Cena 10 grosz.

Redakcja: tel. [illegible], Admini stracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy żapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XV Nr. 25 Łódź środa 25 stycznia 1939 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 60 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m. (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Szosy zatłoczone wojskiem i uciekinierami

Powstańcy zajęli siedzibę prez. Azany.

Barcelona w kłębach dymu.

LERIDA, 25. 1. — W godzinach popołudniowych oddziały wojsk gen. Franco stanęły u bram Barcelony od strony południa, tj. od strony miejscowości Audela Hospitalete i Sanz. Rzeka Ilobregat została przekroczona w trzech miejscach. Zajęty został również pałac królewski, dawna siedziba Azany, znajdujący się w odległości strzału artylerii polowej od miasta.

Artyleria wojsk gen. Franco intensywnie ostrzeliwuje całe miasto, a szczególnie port, siedzibę głównej kwatery wojskowej oddziałów republikańskich oraz ważne punkty terenowe, będące jeszcze w posiadaniu obrońców Barcelony: górę Tibidabo i Vallcarca Nors.

Ludność ucieka w panicznym popłochu z miasta, hamując w ten sposób marsz oddziałów gen. Franco. W rozmaitych częściach miasta zaobserwować można kłęby dymu.

OKRĄŻANIE MIASTA.

LERIDA, 25. 1. — Oddziały wojsk gen. Franco kontynuują dalej swój manewr, zmierzający do odcięcia miasta i okrążenia go, co ma być warunkiem wkroczenia do samego miasta.

Manewr ten odbywa się z taką szybkością, iż należy przypuszczać, że upadek miasta nastąpi już w dniach najbliższych.

PANICZNY ODWRÓT.

BURGOS, 25. 1. — Na froncie estramadurskim wojska gen. Franco zmusiły oddziały barcelońskie do wycofania się w popłochu, obsadzając szereg linij terenowych o dużym znaczeniu.

Dwa bataliony wraz z oficerami zostały wzięte do niewoli.

CO OPOWIADAJĄ UCIEKINIERZY?

PERPIGNAN, 25. 1. — Według wiadomości zebranych wśród uciekinierów z Barcelony, miasto pozbawione jest nie tylko żywności i elektryczności, ale również wody.

Na drogach, wiodących na północ, pełno jest uciekinierów, kierujących się wraz z rodzinami i dobytkiem głównie do m. Gerona lub Figueras. Pociągi nie kursują wcale. Wszystkie inne środki transportu zostały zarekwirowane i służą wyłącznie celom wojskowym.

W wielu okolicach podmiejskich panuje głód, gdyż chleba zabrakło od dni 20-tu. Uciekinierzy zgodnie stwierdzają, że obrońcy Barcelony nie posiadają w chwili obecnej żadnych zapasów amunicji.

ZDOBYTE MIEJSCOWOŚCI.

SALAMANKA, 25. 1. — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że na odcinku północnym wojska narodowe zdobyły miejscowości: Llorda, Biscarri, Avella i Ardevol, na odcinku zaś środkowym: Villaterrada, Guardiola, Casterroli Collbato i Esparraguera, na odcinku południowym miejscowości: Abrera, Sanandres, Ullastrell, Corbera Kobregat, Torrel Las Lobregat, San Bandillo, San Clemente, Villadecans, Gava, Castel de Fells i Prat Llobregat. Do niewoli wzięto 2633 jeńców. Na froncie Estramadury linie oddziałów narodowych posunęły się naprzód.

DO MARSYLII.

LONDYN, 25. 1. — Wiadomości, nadchodzące z Barcelony, zdają się wskazywać na rychły upadek stolicy Katalonii

Urzędnicy ambasady i konsulatu brytyjskiego w liczbie 22 opuścili już Barcelonę na pokładzie kontrtorpedowca „Hreyhcund" i przybyli dziś nad ranem do Marsylii. Na pokładzie kontrtorpedowca znalazło również schronienie kilkunastu pozostałych jeszcze w Barcelonie obywateli brytyjskich oraz grupa uchodźców hiszpańskich. Równocześnie opuścili Barcelonę członkowie placówek amerykańskich, którzy na pokładzie kontrtorpedowca amerykańskiego udali się również do Marsylii, na miejscu pozostał jedynie brytyjski konsul generalny Rogers.

NOWY JORK, 25. 1. — Kilka organizacyj wystosowało do prezydenta Roosevelta pisma, domagające się natychmiastowego zniesienia embargo na broń przeznaczoną dla Hiszpanii rządowej.

Teren walk w Katalonii



Walki toczyły się wczoraj nad dolnym biegiem rzeki Llobregat.

Izba Gmin radzić będzie

nad położeniem Hiszpanii rządowej.

LONDYN, 25. 1. — Jest rzeczą niemal pewną, że w następstwie onegdajszej rozmowy przywódców Labour Party, Attlee i Greenwooda z premierem Chamberlainem, dzień wznowienia obrad parlamentu, t. j. 31 stycznia poświęcony będzie debacie w sprawach zagranicznych, która będzie miała specjalną doniosłość ze względu na powagę położenia w Hiszpanii „rządowej".

AMERYKAŃSKI SAMOLOT MYŚLIWSKI osiągnął 925 km na godzinę

NOWY JORK, 25. 1. — „Associated Press" donosi z Bufallo, iż samolot myśliwski, zbudowany w 100 egzemplarzach dla rządu francuskiego, w czasie lotów próbnych przekroczył bardzo poważnie wszystkie znane rekordy szybkości przy wolnym spadku, osiągając 925 km przy schodzeniu z wysokości 6700 m do 3000 m.

Wczorajszy opad śnieżny

zawiódł nadzieje Zakopanego

ZAKOPANE, 25. 1. — Wczoraj zaczął padać w Zakopanem śnieg, oczekiwany tu od dawna z wielką niecierpliwością, ze względu na zbliżający się termin (10-go lutego) otwarcia narciarskich mistrzostw świata.

Niestety, śniegu spadło bardzo niewiele. Na Kasprowym świeża warstwa nie dochodzi nawet do 2 centymetrów, a same Zakopane jest zaledwie przyprószone śniegiem. W godzinach wieczornych śnieg ustał i rozpogodziło się zupełnie... Tylko w górach utrzymuje się gęsta mgła.

STRACILIŚMY DOBRĄ ZAWODNICZKĘ NA F. I. S.

ZAKOPANE, 25. 1. — Podczas zjazdu z Kasprowego Wierchu złamała rękę jedna z najlepszych polskich narciarek, Helena Marusarzówna.

Wypadek zdarzył się po treningu, gdy grupa zjazdowców powracała do domu.

Nasza ekipa narciarska traci jedną z najlepszych reprezentantek, co jest niepowetowaną szkodą. Marusarzówna nie będzie już bowiem mogła startować w mistrzostwach F. I. S.

Ręka wymaga 4-tygodniowego unieruchomienia w gipsie.

Misja angielska w Wilnie

nawraca żydów - uchodźców'

WILNO, 25.1. — Do Wilna przybyła misja angielskich misjonarzy z zamiarem przeprowadzenia akcji nawracania na wyznanie anglosaskie uchodźców żydów, przybyłych z Niemiec.

Misjonarze zwrócili się do gminy wyznaniowej z prośbą podania adresów uchodźców, wobec jednak odmowy ze strony gminy, misjonarze postanowili przeprowadzić poszukiwania na własną rękę.

Królewska para brytyjska

zwiedzi letnią rezydencję Roosevelta.

WASZYNGTON, 25.1. — Pani Roosevelt oświadczyła wczoraj, iż królewska para brytyjska zaproszona została do spędzenia jednego dnia w Hyde Park, letniej rezydencji prezydenta Roosevelta. Para królewska udać się ma do Hyde Park po zwiedzeniu wystawy nowojorskiej.

PODWYŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH

zapowiedział Minister Komunikacji

WARSZAWA, 25.1. — Taryfa kolejowa, a zwłaszcza opłaty za przewóz towarów — muszą być podwyższone, jeżeli chcemy uzdrowić nasze kolejnictwo i usunąć duże zaniedbania w jego technicznym zaopatrzeniu.

Taki postulat wysunięto wczoraj na komisji sejmowej przy rozpatrywaniu gospodarki kolejowej.

To samo stanowisko zajął płk Ulrych, oświadczając, że rząd pracuje nad rewizją taryfy kolejowej.

(Posiedzenie sejmu na str. 2).

Nerwowe czasy

podniosły konsumcję papierosów

PRAGA, 25.1. — Według danych statystycznych państwowego monopolu tytoniowego, konsumcja papierosów w Czechosłowacji w krytycznym miesiącu wrześniu ub. r. wzrosła w porównaniu z konsumcją w innych miesiącach o 50 milionów sztuk.

Straszna śmierć łódzkiego motocyklisty

w okolicach Kutna.

ŁÓDŹ, 25. 1. — W pobliżu Kutna wydarzyła się tragiczna katastrofa motocyklowa, w której ofiarą padł łodzianin Stefan Krawczyk, zamieszkały przy ul. Abramowskiego 9. Krawczyk przyjechał na motocyklu do Kutna i po spędzeniu tutaj nocy wyjechał rano do Łodzi. Odjechał jednak niedaleko, gdy nastąpił wypadek. Z niewiadomych przyczyn, tuż obok domku dróżnika Jóźkiewicza motocykl wjechał na słup telegraficzny. Maszyna rozbiła się doszczętnie, a Krawczyk upadł obok, tracąc wskutek uderzenia przytomność. Rannego motocyklistę znalazł dróżnik Jóźkiewicz i zaopiekował się nim. Przetransportował go do swego mieszkania i powiadomił pogotowie lekarskie w Kutnie. Ranny jednak przed przybyciem lekarza zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Walentego w Kutnie, gdzie przeprowadzona została sekcja.

Policja prowadzi dochodzenie w kierunku wyjaśnienia przyczyn wypadku, którego ofiarą padł ś. p. Stefan Krawczyk.

Nowa kopalnia rudy żelaznej

powstaje pod Częstochową

CZĘSTOCHOWA, 25.1. — Właściciele gruntów w Korwinowie pod Częstochową noszą się z zamiarem utworzenia spółdzielni celem wydobywania rudy żelaznej, w którą obfitują grunty korwinowskie.

Ruda ma zawierać około 40 procent czystego żelaza. Uruchomienie kopalni nastąpi po przeprowadzeniu odpowiednich formalności.

Dola 5.26½

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.26 i pół, funty szterlingi po 24.70, franki szwajcarskie 119.00, franki francuskie 13.94, liry włoskie 16.40 (odcinki tylko do 100 lirów).

Minister spraw zagranicznych Rzeszy w Warszawie



Dziś przybywa do Warszawy z wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej von Ribbentrop. Na zdjęciu: minister von Ribbentrop ze swymi dziećmi Urszulą i Adolfem.



Pałac Blanka, w którym zamieszka min. von Ribbentrop.

Wizycie ministra von Ribbentropa w Warszawie nadany będzie charakter wielce dekoratywny. Minister niemiecki przyjęty będzie na Zamku przez P. Prezydenta poza tym odbędą się oficjalne rauty, bankiety, śniadania, przyjęcia. Osobne przyjęcie dla dziennikarzy niemieckich, przybyłych specjalnie z Rzeszy oraz przebywających stale w Warszawie, urządza wydział prasowy M. S. Z. w winiarni Fukiera.

W annałach dyplomacji polskiej wizyta ministra von Ribbentropa jest wogóle pierwszą wizytą oficjalną niemieckiego ministra w Warszawie.

„LOPUŚ" NA USŁUGI.

Samoloty po 130 zł. miesięcznie

będzie sprzedawał LOPP.

WARSZAWA, 25. I. — Dać prywatnym ludziom możność nabycia samolotu w cenie taniego samochodu — oto dążenie L. O. P. P. w tej dziedzinie. Cel, tak zakreślony, wymagał sporo czasu dla realizacji. Trzy lata trwała intensywna, planowa praca. Chodziło o obniżenie ceny samolotu turystycznego o przynajmniej 60 proc. Czy się to udało?

Wiemy już, że przystąpiono do seryjnej produkcji samolotów RWD - 16 i „Lopuś" (nazwa tymczasowa). Ten ostatni samolocik, jednomiejscowa ewolucja motoszybowca „Bąk" ma silnik 30 - konny, szybkość przelotową 130 km. (godz., zasięg 60) km. i zużycie paliwa 7 litr. (100 km. Po odliczeniu 20 proc. z tytułu zwracanej części podatku dochodowego, otrzymujemy rewelacyjną cenę 6,200 zł., zaś 9,500 zł. dla RWD - 16, samolotu 2 - miejscowego, z silnikiem 62-konnym, szybkością przelotową 160 km. (godz.., zasięgiem 700 km. i zużyciem paliwa ok. 10 1.) 100 km. Pytanie tylko, czy trzeba płacić gotówką?

Lopusia można nabyć, płacąc 18 rat miesięcznych po 133 zł. plus zadatek. Cóż jeszcze? Oto LOPP bezpłatnie wypożycza silnik każdemu nabywcy, kupującemu samolot na swój prywatny użytek. Są to obiękty wartości 3-8 tysięcy zł. Jasne, że w ten sposób samolot turystyczny stanie się wkrótce w Polsce tak popularny, jak na Zachodzie. Przy obecnym stanie dróg nie prędko przekonają się ludzie do samochodów, a koleje są dla nowoczesnego człowieka w wielu wypadkach zbyt powolne.

Co daje natomiast tani samolot turystyczny? Przemysłowiec warszawski musi wyjechać do fabryki w COP. Koleją — podróż bez końca, a jakby to było dobrze — wrócić na obiad! Do COP jest z Warszawy 200 - 220 km. Przemysłowiec startuje o 8-ej rano, jest na miejscu o 10-ej załatwia interesy, o 1-ej rusza i o 3-ej witają go w domu. Nie wiele później wróciłby z Katowic czy Krakowa. Albo wzywają lekarza stołecznego do ciężko chorego. i.wów. 380 km. Lopusiem w 3 - 3 i pół godziny, w obie strony do 7 godzin Kupiec poznański chce być w Warszawie np. na przetargu o godz. 11-ej. Droga (280 km.) trwa nieco powyżej 2 godzin. Wystarczy więc być na lotnisku o 8-ej rano. Mieszkaniec Wilna ma pilną sprawę w Warszawie. Odległość ok. 390 km. Lopuś zużywa 7 litrów benzyny na 100 km., w obie strony wyjdzie więc do 60 litrów. Proszę przeliczyć: cena biletu kolejowego III kl. będzie grubo wyższa!

Nawet poczciwe koniki będą w kapturach podczas nalotu.

Przed „wojna" lotniczo-gazową.

Łódź, 25 stycznia. — Jutro Łódź znajdzie się w zasięgu nowoczesnej wojny lotniczo - gazowej, wielkie bowiem ćwiczenia 3-dniowe będą jak gdyby kopią wojny, z tą oczywiście różnicą, że miastu naszemu nic nie grozi. Wszystkie jednak pozory prawdziwej wojny zostaną w czasie ćwiczeń zachowane. Toteż ludność Łodzi otrzymała dokładne pouczenie, jak ma się zachować w czasie ćwiczeń. Do tego wszystkiego, co ogłoszono i co podaliśmy na naszych łamach odnośnie ludności miejskiej, nic już właściwie nowego dodawać nie potrzeba.

PODCZAS TARGU.

Będą jednak w okresie wielkich ćwiczeń łódzkich pewne okoliczności, zupełnie specjalne, które wymagają osobnego wyjaśnienia. A więc np. jutro, tj. w czwartek 26 bm. odbędzie się targ (przeniesiony z piątku). Na kilku placach i rynkach łódzkich, jak w zwykły targ piątkowy, zgromadzi się poważna liczba wozów włościańskich, ustawione zostaną liczne stragany.

Jak mają zachować się ludzie na targu? Jeśli idzie o kupujących, to ci w razie sygnału alarmowego muszą bezwzględnie opuścić plac targowy i pośpiesznie udać się do domów swych (jeśli mieszkają zupełnie blisko), lub do bram domów otaczających rynek (jeśli nie mieszkają w pobliżu). — Właściciele straganów i budek muszą w razie alarmu zwinąć i zabezpieczyć stragany i również schronić się do najbliższej bramy i tu czekać zakończenia alarmu. — O bezpieczeństwo straganów i budek nie ma najmniejszej obawy, gdyż organa policyjne i społeczna służba bezpieczeństwa będą bez przerwy czuwały.

KONIE W KAPTURACH.

Jeśli idzie o włościan, którzy przybędą na targ, na sygnał alarmu obowiązani są wyprzęgnąć konie, przywiązać je do wozów, nałożyć koniom worki na łby i pozostać przy koniach, zachowując zupełny spokój. W podobny zresztą sposób muszą postępować wszyscy woźnice w mieście po ogłoszeniu alarmu, z tą różnicą, że muszą oni schronić się do domów najbliższych, pozostawiając konie przywiązane bądź do wozów, bądź do słupów tramwajowych i latarń ulicznych. Konie muszą mieć bezwzględnie zakryte łby.

* * *

— Ogłoszone hasła, które podane zostaną przez radio przez dowódcę łódzkiego ośrodka opl. należy rozumieć jako swego rodzaju stopniowanie rozkazów.

A więc po zarządzeniu brzmiącym: „Dowódca ośrodka opl. Łódź zarządza pogotowie opl. dla ośrodka"—właściwy bieg życia w mieście nie zmienia się. Ruch jest normalny, ale wszyscy mieszkańcy są już przygotowani do ćwiczeń opl.

GDY PADNIE HASŁO...

Gdy padnie hasło „Zapowiedź alarmu lotniczego dla ośrodka opl" — światła w miejscach otwartych (ulice, podwórza itp) zostają zgaszone, światła wewnętrzne zamaskowane, ale ruch w mieście jeszcze się odbywa (tak jak podczas ostatnich ćwiczeń w gaszeniu świateł).

Gdy padnie rozkaz „Alarm lotniczy dla ośrodka" — wówczas wszelkie życie w mieście zamiera. Wszystkie światła gasną, wszyscy mieszkańcy są ukryci w schronach, mieszkaniach i miejscach uszczelnionych. Tylko organa opl są czynne.

Po rozkazie — „Koniec alarmu lotniczego" organa opl likwidują skutki nalotu, częściowy ruch (ale jeszcze po ciemku) jest już dopuszczalny. Schrony i miejsca uszczelnione można opuścić.

Po rozkazie „Koniec zapowiedzi alarmu" zapalone zostają światła, ruch w mieście odbywa się prawie normalnie, ale wszyscy mieszkańcy są przygotowani na ewentualne dalsze rozkazy, pogotowie bowiem trwa w dalszym ciągu.

Dopiero po rozkazie „Koniec pogotowia opl" życie miasta powraca już zupełnie do zwykłego stanu.

Na zakończenie tych wyjaśnień podkreślamy, że zapowiedzi radiowe obowiązują w zasadzie organa opl. i dla nich właściwie są nadawane. Dla mieszkańców mają one charakter jedynie orientacyjny, gdyż mieszkańców obowiązują przede wszystkim bezpośrednie zarządzenia organów opl (komendantów bloków i domów).

—oOo—

Już 17 podpisów zebrał poseł Kieńć.

WARSZAWA, 25. 1. — Pojawiły się wiadomości, iż poseł Kieńć ma zapewnienia kilkunastu posłów w sprawie poparcia jego projektu ustawy antyżydowskiej.

Jak twierdzą ze źródeł dobrze poinformowanych, w chwili obecnej poseł Kieńć ma już złożonych 17 podpisów pod swoim projektem.

Projekt podpisali wyłącznie posłowie O.Z.N. Prawdopodobnie nazwiska tych posłów zostaną niebawem podane przez projektodawcę do publicznej wiadomości.

Sytuacja staje się drażliwa, gdyż prezydium O.Z.N. sprzeciwia się projektowi.

CO Z ORDYNACJĄ SAMORZĄDOWĄ?

WARSZAWA, 25. 1. — Sztab O. Z. N. zamierza zwołać w lutym wielką odprawę samorządową, w której wzięliby udział poza parlamentarzystami Ozonu również działacze samorządowi, członkowie Obozu.

W kołach politycznych twierdzą, że odprawa ta miałaby łączność z zapowiedzią posła Browińskiego w sprawie zmiany ustawy samorządowej.

Zdarzenia i wypadki

(—) Rząd włoski zdementował pogłoski o mobilizacji we Włoszech. Powstały one z powodu powołania kilku grup rezerwistów na ćwiczenia.

(—) Parlament szwedzki wysunął kandydaturę Chamberlaina do nagrody pokojowej Nobla.

(—) Rząd barceloński wystosował do rządu francuskiego prośbę o przyjęcie 50 000 uchodźców. — Rząd francuski zamierza utworzyć na pograniczu strefę neutralną dla uchodźców.

(—) Z Warszawy wyjechała do Londynu żydowska delegacja komitetu dla spraw kolonizacji, celem wzięcia udziału w konferencji eviańskiej. Na czele delegacji stoi prof. dr Mojżesz Szorr.

(—) Min. Beck udzielił amerykańskiej dziennikarce, p. Pauly de Cler, wywiadu na temat polityki Polski. Min. Beck podkreślił, że naczelną zasadą polskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie równowagi między Niemcami a Rosją oraz lojalne przestrzeganie sojuszów z Francją i Rumunią. Polska uchyla się od wszelkiej współpracy z agresywnymi planami, skierowanymi przeciw jednemu z jej sąsiadów.

(—) Władze polskie i niemieckie wydały polecenia, aby zarządzone obustronne wydalenia ze strefy granicznej, o ile dotychczas nie zostały wykonane, tymczasowo zawiesić i zaniechać dalszych wydalań. Poprzednie wypadki mają być ponownie rozpatrzone.

(—) Budowa mauzoleum królewskiego w podziemiach bazyliki wileńskiej dobiega końca. Latem odbędzie się przeniesienie prochów królewskich przy udziale najwyższych dostojników państwowych.

(—) Obieg biletów Banku Polskiego w ostatniej dekadzie wyniósł 1283 miliony złotych, pokrycie złotem — 30.78 procent. Obieg bilonu srebrnego wynosił 343 miliony złotych, bilonu niklowego i brązowego — 85 milionów złotych.

(—) *Rada Ministrów uchwaliła wczoraj projekty kilku ustaw, m. i. o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa, o komunikacjach w służbie obrony państwa, o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach, o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa.*

Rada Ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz instytucyj i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju oraz rozporządzenie o zakazie używania francuskich nazw religijnych dla produktów winnych.

(—) *Jak już donosiliśmy, dziś o g. 7 wieczorem odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Poznańskiej 16 posiedzenie Rady Przybocznej, na którym omówiona będzie m. i. sprawa sfinalizowania pożyczki zagranicznej dla Łodzi w kwocie 2 i pół miliona złotych, zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 200.000 złotych oraz uzyskania dotacji 110.000 złotych na dodatkowe roboty kanalizacyjno - wodociągowe i drogowe.*

Poza tym znajdą się na posiedzeniu sprawy nabycia i zamiany gruntów prywatnych, subwencyj dla stowarzyszeń i organizacyj, jak Kom. Org. Wczasów Robotniczych (5000 zł), Tow. Przyjaciół Dzieci Ulicy (10.000 zł) i inne.

(—) *Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego roczne zebranie Rady Wojewódzkiej. Przewodniczył posiedzeniu wojewoda łódzki Józewski w obecności gen. Thommee i kuratora warszawskiego Okręgu Szkolnego Ambroziewicza.*

Obrady Rady Wojewódzkiej trwały cały dzień. Po wyczerpaniu porządku obrad Rada wysłała depesze hołdownicze.

Sukces krajowej produkcji lisów.

WILNO, 25.1. — W tych dniach odbyły się 12-te aukcje futrzarskie w Wilnie. Wystawione były przede wszystkim lisy srebrzyste krajowej hodowli, a także lisy czerwone, które zostały wszystkie sprzedane. Dużym powodzeniem cieszyły się również lisy srebrzyste, sprowadzone z Norwegii, które także zostały na aukcjach sprzedane.

Brak kwalifikowanej większości nie pozwala socjalistom uchwalić subwencję dla żydowskiej szkoły.

PIOTRKÓW, 25.1. — Na dzień wczorajszy wyznaczone było posiedzenie Rady Miejskiej Piotrkowa, które jednak z powodu braku quorum nie odbyło się. Niektórzy usiłują twierdzić, że posiedzenie to nie doszło do skutku tylko dlatego, że klub radnych Str. Narodowego miał wysunąć wniosek o nazwanie jednej z ulic w Piotrkowie imieniem Romana Dmowskiego. Tymczasem okazuje się, że socjalistyczna większość rady miejskiej Piotrkowa nie ma kwalifikowanej większości i tym samym własnymi głosami nie może przeforsować wniosku zarządu miejskiego o przyznanie prze radę z funduszu nadzwyczajnego 1000 zł żydowskiej szkole rzemiosł w Piotrkowie. Przeciwko temu wnioskowi występują bowiem kluby: Stronnictwa Narodowego i Bloku Gospodarczego (prorządowego).

Ciepło u schyłku stycznia

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 25.1. — Dziś o godzinie 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 4 stopnie powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła plus 2 stopnie. Ciśnienie barometryczne utrzymało się bez zmian i wynosi 746 milimetrów. Nadal będą lekkie zachmurzenia z miejscowymi przejaśnieniami. Dość ciepło. Słabe wiatry południowe.

Rowerzysta spadł z nasypu

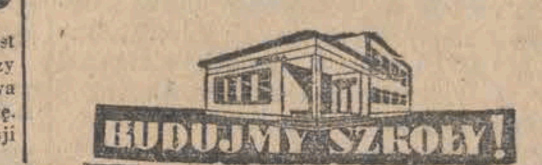
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 25. 1. — Za Helenówkiem tuż obok toru tramwajowego spadł z nasypu do rowu wraz z rowerem 28-letni robotnik Wincenty Tomczak, zamieszkały w Stokach, zatrudniony w jednej z fabryk w Zgierzu. Tomczak powracał do domu z pracy. Upadek jego był bardzo niebezpieczny. Tomczak stracił przytomność. Po pewnym czasie został zauważony przez motorniczego kolejek dojazdowych, który prowadził jeden z pociągów. Tomczaka zabrano tramwajem do remizy w Helenówku i tu przybył wezwany lekarz pogotowia PCK., który stwierdził nadwerężenie kręgosłupa. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz przewiózł Tomczaka do szpitala Ubezpieczalni w Łodzi w stanie bardzo ciężkim.

DESPERACKI CZYN GRUŹLICZKI.

ŁÓDŹ, 25. 1. — Donosiliśmy o śmiertelnym wypadku samobójstwa nieznajomej kobiety, która wyskoczyła przez okno z klatki schodowej w domu nr 49 przy ul. Kilińskiego.

Dziś rano V Komisariat P. P., prowadzący dochodzenie w tej sprawie, ustalił, iż denatką jest 25-letnia Łaja Śliwińska, panna, zamieszkała przy ul. Północnej 5, z zawodu krawcowa. Nieszczęśliwa kobieta od dłuższego czasu chora była na gruźlicę. Pod wpływem przewlekłej choroby uległa depresji psychicznej i pozbawiła się życia.



Przed nową umową zbiorową w obu rzeźniach miejskich.

ŁÓDŹ, 25.1. — Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie zatargu o umowę zbiorową dla pracowników rzeźni nr 1. Wzięło w niej udział pięć związków zawodowych, reprezentowanych na terenie Rzeźni Bałuckiej i Rzeźni nr 1 oraz przedstawiciele dyrekcji instytucji.

W rezultacie uzgodniono, że obecne warunki pracy i płacy w Rzeźni Nr 1 będą zastąpione umową zbiorową. Do czasu jej zawarcia w rzeźni nr 1 będą obowiązywały warunki płacy i pracy dotychczasowej umowy.

Na zakończenie inspektor pracy zwrócił się do przedstawicieli związków o złożenie w ciągu najbliższych kilku dni projekty układu zbiorowego. Projekty te będą rozpatrzone na konferencji w początkach przyszłego tygodnia.

DELEGACJA KLASOWCÓW W WARSZAWIE.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych udała się do Warszawy delegacja klasowych związków zawodowych pracowników samorządowych i instytucyj użyteczności publicznej w osobach prezesa Wojdana i kier. Lenka, która odbędzie konferencję w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Przedmiotem jej będzie sprawa uregulowania szeregu bolączek pracowniczych a przede wszystkim — sprawa warunków płacy i pracy na terenie Rzeźni 8-godz. dnia pracy w szpitalach i klinikach oraz sprawa płac pracowników fizycznych Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

SPRAWY KARNE W ZGIERZU.

Do Zgierza udał się w dniu dzisiejszym z ramienia inspekcji pracy w Łodzi podinsp. Pawłowski, który załatwi szereg spraw administracyjno - karnych, jakie wytoczono niektórym właścicielom przedsiębiorstw zgierskich.

JUTRO WYJAZD DELEGACJI SEZONOWCÓW

W delegacji, która wyjeżdża jutro do Warszawy w sprawie postulatów sezonowców łódzkich, biorą udział związki: Praca, ZPZZ, ChZZ, ZZP i ZZZ. W konferencji w Ministerstwie nie wezmą zatem udział związki klasowe, które w sprawie realizacji postulatów robotników sezonowych zajęły odrębne stanowiska.

Wybory zarządu Stowarzyszenia Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi

Stowarzyszenie pn. „Organizacja Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi" które działało dotychczas wyłącznie przez grono swych statutowych założycieli, odbyło zgromadzenie w celu dokonania wyboru pierwszych formalnych i pełnych władz.

Obradom przewodniczył prezydent m. Łodzi M. Godlewski, sekretarzował nacz. Br. Wilkoszewski.

W wyniku wyborów zostało wybranych do Zarządu Stowarzyszenia 9 członków, a mianowicie pp. dr B. Dylewski, dr W. Dzierżyński, dr W. Tomaszewicz, dr St. Stańczak, dr T. Mogilnicki, senator dr Fichna, adw. S. Pawłowski, inż. Emilian Loth i prez. A. Heiman-Jarecki.

Pełny zarząd jak wiadomo składa się z 16-tu członków, spośród których 7 wchodzi w skład zarządu „z urzędu".

Do komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: red. Jan Stypułkowski, jako przewodniczący, dr Borowski — jako sekretarz oraz dr Dengel, dr Knichowiecki, i dr Ściesiński jako członkowie.

W skład Komisji Rozjemczej weszli pp. dyr. Reicher, Remiszewski i Iwaszkiewicz.

Stowarzyszenie więc zaczyna już swe normalne „urzędowanie", dzięki załatwieniu sprawy wyboru władz. Nie ulega wątpliwości, że okres najbliższy przyniesie nowe realne posunięcia w kierunku stworzenia podwalin pod przyszłą uczelnię, której potrzeby budżetowe uwzględnione już zostały w preliminarzu budżetowym państwa.

Mamy za mało parowozów i wagonów.

Budżet Ministerstwa Komunikacji w Sejmie.

WARSZAWA 25,1. Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu było debata **nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.**

Na wstępie obszerny dwugodzinny referat, obrazujący sytuację na odcinku komunikacji, wygłosił sprawozdawca tej części budżetu pos. Jahoda-Żółtowski.

Nowych linii kolejowych zbudowaliśmy do końca roku 1937 normalnotorowych— 1742,7 km, wąskotorowych —360,7 km. Ogólna długość linii kolejowych wynosi 18,102 km normalnotorowych, 2,143 km wąskotorowych i 1,384 dojazdowych.

. Okazuje się, że w taborze mechanicznym stoimy w tyle.

Ogółem w najbliższych trzech latach przewiduje się inwestycje w zakresie komunikacji na 485 milionów złotych.

Następnie sprawozdawca **przedstawia stan naszych dróg kołowych. Ogółem mieliśmy tych dróg na 31 marca 1938 r. 335,739 km. Na 10,000 mieszkańców mamy 18 km dróg o twardej nawierzchni. We Francji przypada 166 km, a nawet w Rumunii 37,7 km.**

Zadłużenie funduszu drogowego na dzień 31 marca 1938 r. razem wynosi 183,590,680 zł.

Sprawozdawca następnie omawia **stan dróg wodnych w Polsce.**

Na utrzymanie dróg wodnych przewiduje się 2.740.000 złotych rzeczywiste potrzeby **wynoszą jednak przeszło 10 milionów rocznie. Na najbliższe trzechlecie przewiduje się w planie inwestycyjnym po 25 milionów rocznie. A więc tempo robót nie będzie jeszcze przyśpeszone.**

Polskie koleje państwowe mają wpłacić w roku 1939 do skarbu państwa kwotę 12 milionów zł. bo tyle ma wynosić nadwyżka wpływów nad rozchodami. W eksploatacji kolei najwięcej wpływów przynosi przewóz towarów. Przewóz osób, bagażu i poczty są deficytowe.

Przewóz towarów w r. 1937 dał kolejom zysk w wysokości ok. 224 miln. zł.

Co się tyczy konserwacji torów, to utrzymanie podłoża oraz mostów i przepustów prowadzone jest w zakresie niewystarczającym.

W dn. 1 grudnia 1938 r. mieliśmy 5,046 parowozów. Liczba chorych parowozów była o 1/4 niższa od przewidzianej normy. Zbudowano do dnia 1 grudnia 1938 r. w wytwórniach krajowych 1218 parowozów.

Podobnie jak tabor lokomotyw, przedstawia się tabor wagonowy. Do budżetu na r. 1939 wstawiono tylko 10,920,000 na zakup 65 wagonów osobowych. Norma roczna powinna wynosić 22 ipół miliona, tym bardziej, że wobec wzrostu przewozu osób w ostatnich latach i potrzeb ruchowych należałoby jak najszybciej powiększyć ilość wagonów o 1200 szt.

Ilość wagonów towarowych jest niewystarczająca.

Reasumując, należy ustalić, że roczna kwota na renowację taboru wynosić powinna razem na wszystkie wagony 88,000,500 zł.

W stosunku do 1 klm linii eksploatowanych obserwujemy wzrost pracowników. Gospodarka personalna nie należy ani do najoszczędniejszych, ani do najracjonalniejszych. Ze strony organizacyj pracowniczych wysuwają się postulaty, którym trudno wprawdzie odmówić słuszności, ale których zaspokojenie w warunkach obecnego budżetu widzi referent jako niestety niemożliwe.

Komunikacja samochodowa P.K.P. stale i pomyślnie się rozwija. W chwili podjęcia tej komunikacji w r. 1934 długość sieci wynosiła 2.800 km., zaś na rok 1939 przewiduje się 3.389 km.

Mówiąc następnie o lotnictwie, referent wskazał, że wykorzystanie ruchu komunikacyjnego u nas jest niedostateczne, bowiem w r. 1937 zdolność przewozowa wynosiła 2.246.431 tono-kilometrów, a wykorzystano jedynie 1.041.968 tono-kilometrów, czyli tylko 46,4 proc. Świadczy to, że jeszcze wciąż boimy się latać i nie mamy dość pilnych interesów. Obecnie „Lot" posiada 14 samolotów. W r. 1939 będzie zakupione dalsze 4 płatowce amerykańskie, zaś w r. 1940 będzie wprowadzony również polski samolot komunikacyjny „Wicher", Budżet lotnictwa cywilnego ma charakter na ogół wegetacyjny

Jeśli chodzi o turystykę, to dorobek na tym polu w latach ostatnich jest w każdym razie bardzo poważny.

Sprawozdawca nie zgłasza żadnych poprawek do budżetu, natomiast wnosi o uchwalenie następujących rezolucyj:

Sejm wzywa rząd do obracania w roku 1939 ewentualnej przewyżki wpływów nad rozchodami P.K.P. ponad preliminowaną sumę 12 miln. zł. w pierwszej linii na renowację taborów.

Sejm wzywa rząd do przeprowadzenia rewizji taryf przewozowych celem zwiększenia wpływów P.K.P.

Po przemówieniu referenta **zabrał głos minister komunikacji płk. Ulrych**, który wygłosił obszerne przemówienie o całokształcie prac swego resortu.

Omówiono poszczególne dziedziny resortu, wysuwano wnioski z dokonanych prac oraz wskazywano na szereg pilnych potrzeb dla usprawnienia i ulepszenia w zakresie komunikacji, transportu i dróg w Polsce.

Na kwestie poruszane przez mówców **odpowiedział p. minister komunikacji Ulrych,** oświadczając m. in.: problemy komunikacyj ne budzą coraz większe zrozumienie.

Trudności P.K.P. sprowadzają się mniej więcej do sumy 300 milj. zł. Gdybyśmy mogli w latach najbliższych zainwestować 300 milj. zł., moglibyśmy odpowiadać za pełne przewozy osób i towarów. Dlatego słuszną jest teza, że trudności P.K.P. są rozwiązalne.

Poruszono bolączki świata pracy P.K.P., a więc sprawę dodatków, uposażeń. Oczywiście w granicach możliwości posuwamy się naprzód, ażeby pewne rzeczy z roku na rok realizować, a w rb. awanse obejmą przeszło 16000 pracown. Jest to pewne podwyższenie pracowników. Jest to pewne podwyższenie płac. Przyznajemy pewne dodatki dla służby ruchu. Więc aczkolwiek nieznacznie, to jednak ostatnio wydaliśmy pewne sumy na polepszenie doli pracowników.

Poruszono zagadnienie tych uprzywilejowanych, którzy jeżdżą za zniżkami. Komuż je odebrać? Wojskowym? urzędnikom? robotnikom? uczniom? To problem bardzo trudny. Nie mam na swym sumieniu żadnej nowej ulgi i nowych zniżek.

Po końcowych wywodach sprawozdawcy p. Jahoda-Żółtowskiego rozprawę wyczerpano **i w głosowaniu komisja przyjęła preliminarz Ministerstwa Komunikacji w drugim czytaniu bez poprawek.**

OBRADY SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA 25,1. Wczoraj obradowała również senacka komisja budżetowa, omawiając preliminarz budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej, który referował sen. Fichna, wskazując na olbrzymie zadania, jakie stoją przed tym resortem. Oddzielny dział tego resortu budżetu Funduszu Pracy, omówił obszernie sen. Malski, poczym nad obydwoma sprawozdaniami rozwinęła się długa dyskusja, zaś po wyczerpaniu listy mówców dłuższe przemówienie o działalności swego resortu wygłosił min. Kościałkowski. Następnie po zwiedzeniu specjalnej wysawy wykresów i wydawnictw, urządzonej przez Min. Opieki Społecznej, przemawiali jeszcze obaj referenci, poczym posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy Min. Poczt i Telegrafów.

CZY NASTĄPI REWIZJA OBYWATELSTWA?

Na końcu onegdajszego posiedzenia sejmu pos. Ratajczyk i dwaj inni jego koledzy z Pomorza zgłosili interpelację do premiera Składkowskiego, w której zapytują, czy premier nie przystąpiłby w najbliższym czasie do rewizji dokumentów żydów w Polsce celem zastosowania ustawy o pozbawianiu obywatelstwa.

Interpelanci twierdzą, że w r. 1928, kiedy ministrem spraw wewnętrznych był obecny premier gen. Składkowski, załatwiono sprawę obywatelstwa 1.600.000 żydów w Polsce, przy czym dokumenty 600.000 nie były w porządku.

ŻYCIE ZGIERZA

Dalsza budowa i porządkowanie ulic

W PROGRAMIE NAJBLIŻSZYCH ROBÓT

Wczoraj donosiliśmy o inwestycjach, jakie Zarząd Miejski zamierza przeprowadzić w latach 1940 i 41 o kanalizacji i wodociągach. Dzisiaj piszemy o robotach czekających na wykonanie w roku bieżącym w sezonie letnim. Na bieżący sezon przewidziane są większe roboty brukarskie. Będą to remonty, lub budowa nowych ulic. Czynione poprawy będą wstępem do założenia nawierzchni trwałej. I tak remontowana będzie ul. Pierackiego, Łódzka, budowana będzie w dalszym ciągu szosa Warszawska, ul. Wodna oraz przeprowadzone będą remonty ulic śródmieścia.

Roboty te będą prowadzone z subwencji Funduszu Pracy oraz funduszami własnymi Magistratu. Roboty te kształtować się będą w granicach 180.000 zł. Poza tym kontynuowane będą roboty przy regulacji rzeki Bzury w jej górnym biegu aż pod Łagiewniki kosztem około 40.000 zł. Dotychczasowa regulacja koryta w śródmieściu i za miastem okazuje się trwała, estetyczna, a co najważniejsze uporządkowała ścieki, które dawniej w deltach zatruwały powietrze.

ZA KOGUTA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.

Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Zgierzu stanął Kiełczański Stefan, karany 10 razy za kradzieże drobiu i oskarżony obecnie o kradzież koguta na szkodę Sączyńskiego Mariana w Głownie. Biorąc pod uwagę bogatą „fachową" przestępczość oskarżonego sąd skazał go na jeden rok i sześć miesięcy więzienia.

— Wojtczak Stefan i Stolarek Kazimierz, którzy ze szkoły przy ul. Pierackiego skradli 60 kg. koksu zostali wczoraj skazani przez Sąd Grodzki w Zgierzu pierwszy na dziesięć miesięcy, drugi na osiem miesięcy więzienia.

KOMUNIKAT.

Obwodowy Urząd Pocztowy Łódź 1 przypomina, że już tylko do 31 stycznia rb. są przyjmowane podania na bezpłatną naukę w Państwowej Szkole Teletechnicznej w Warszawie.

TRADYCYJNA MASKARADA.

Jak się dowiadujemy, tradycyjna maskarada Tow. Przyjaciół Harcerzy, która odbędzie się dnia 1 lutego w Białej Sali, zapowiada się doskonale. — Przygotowania dobiegają już końca, wzbudzając w całym mieście duże zainteresowanie. Maskarada będzie niewątpliwie najweselszą zabawą karnawału.

CZŁOWIEK, KTÓRY ROZBIJAŁ BANKI

PAMIĘTNIK KRÓLA HAZARDU.

Burzliwe życie Brazylijczyka.

Neapol, w styczniu.

W jednym z hoteli neapolitańskich odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru stosunkowo młody jeszcze Brazylijczyk, Vasco Benavunta, król hazardu, dobrze znany w klubach, kasynach i jaskiniach gry Europy i Ameryki. Denat pozostawił po sobie pamiętnik, z którego poznajemy szczególne koleje jego burzliwego życia. Mając lat trzynaście, Vasco Benavunta już oddawał się grom hazardowym. Kradł rodzicom pieniądze i grał w groszową uliczną ruletkę.

Grywał z rybakami i robotnikami portowymi w czasie przerw obiadowych, grywał z kolegami szkolnymi po zakamarkach i pod nosem nauczycieli. W siedemnastym roku życia poznał już wszystkie arkana hazardu. Żeby zdobyć pieniądze na grę, wynosił z domu najrozmaitsze przedmioty, które za bezcen sprzedawał, aż wreszcie skradł rodzinne klejnoty i do domu więcej nie wrócił.

Zaczęło się życie włóczęgi, pełne przygód. Vasco Benavunta był chłopcem okrętowym, palaczem; potem włóczył się po większych miastach Południowej i Północnej Ameryki z poszukiwaczami złota, następnie wstąpił do wojska jednego z meksykańskich generałów, w Wenezueli służył w policji, polował na bizony, wreszcie zorganizował szajkę napastników na plantacje kawy i przedsiębiorstwa kauczukowe. Awanturnik niewątpliwie zgniłby w kryminale, gdyby nie szczególny wypadek. W czasie włóczęgi po Chile przybył do niego z San Francisco adwokat, który zakomunikował mu, że wobec śmierci jego wuja, jednego z najbogatszych brazylijskich plantatorów, dziedziczy spadek w wysokości trzech milionów dolarów.

Po kilku tygodniach przyszły król hazardu został milionerem. Natychmiast opuścił Amerykę, udając się w podróż do Europy. Nie bawił go Londyn, ani Paryż. W tych stolicach przebył zaledwie po kilka godzin, śpieszyło mu się bowiem do Monte Carlo. Bogaty Brazylijczyk natychmiast rzucił się w mętne fale hazardu. W ciągu czterech miesięcy pierwszy przychodził do kasyna i ostatni z kasyna wychodził. Grał bez opamiętania, stawiając zawsze wysoko.

Okazało się w końcu, że co do grosza stracił spadek po wuju. Wówczas administracja kasyna kupiła Benavuncie bilet pierwszej klasy do Havru, kartę okrętową do Ameryki i wyznaczyła mu dwa tysiące franków na wydatki. Brazylijski hazardzista wyjechał. Po pewnym czasie znów Europa i Monte Carlo oglądały Vasco Benavuntę. Tym razem otrzymał spadek po matce i powrócił do gry. Wszystkie oczy zwrócone były na tego szczególnego człowieka. Lecz Benavunta grał teraz ostrożnie i, co ważniejsza szczęśliwie. Na dziesięć stawek wygrywał co najmniej osiem. Trzy razy rozbił bank, i dyrekcja kasyna musiała zasilić pustą kasę. Koło północy, gdy wygrana Vasco Benavunty wynosiła dwa miliony franków, Brazylijczyk oświadczył: — Dosyć, więcej nie gram!

Zimny, spokojny, rzucił kilka tysięcy franków krupierowi i rozsypał na szczęście mnóstwo złotych i srebrnych monet tłoczącym się wokół niego paniom i panom. Opuszczając kasyno, zawołał: — Państwo, ruletka to ostateczne głupstwo! Grają w nią tylko kretyni i wariaci! Moje uszanowanie! Przez pół roku Benavunta nie grał. Kupił akcje wielkich zakładów przemysłowych — zajął się interesami. Potem jednak znowu zawadził o Monte-Carlo.

Przez kilka wieczorów krążył po salach nie grając. Wreszcie postawił znowu... dwa franki. To go pociągnęło znów w odmęt nałogu. Po kilku tygodniach opuszczał Monte Carlo całkowicie zrujnowany. Goniąc ostatnim groszem stanął wreszcie w hotelu w Neapolu, jeszcze raz próbował szczęścia, a kiedy przegrał, zamknął się w swoim pokoju i pisał swój pamiętnik-ostrzeżenie dla nieszczęśliwych ofiar hazardu. Wczesnym rankiem służba hotelowa znalazła go bez życia.

Rewizja w mieszkaniu pięknej Aniki

Kradzież listów pieniężnych.

Pewien bank z Amsterdamu wysłał w listopadzie do paryskiej filii, w liście poleconym 60.000 florenów, przedstawiających w tym czasie wartość miliona dwustu tysięcy franków. List zaginął, wskutek czego poczta przeprowadziła dochodzenia, które nie dały rezultatu. Wówczas sprawą zajęła się prefektura policji. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że list zaginął na poczcie La Boetie, lecz z powodu przejścia przez wiele rąk urzędników, policja była zmuszona zapoznać się z życiem każdego z nich, co bardzo przedłużało i utrudniało dochodzenia. Gdy przyszła kolej na Andrzeja Canny zatrudnionego na poczcie La Boetie, a zamieszkującego z żoną, także urzędniczką pocztową w Vincennes, dowiedziano się, że Canny w towarzystwie swej przyjaciółki Aniki wydawał poważne sumy pieniędzy. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Aniki uwieńczyła starania policji. Znaleziono tam 70.000 franków w gotówce oraz 1.650 dolarów, które młoda kobieta otrzymała na „przechowanie". Canny stanowczo zaprzeczył kradzieży florenów, w końcu przyznał się do czterech kradzieży listów poleconych zawierających pieniądze, w czym dwa po 30.000 franków, trzeci zawierał 20.000, a czwarty 1.650 dolarów

Anika i Canny zostali uwięzieni..



Fałszywy kapitan Armii Zbawienia

oszukał dwie firmy krawieckie

Wojciech Lerste jest człowiekiem, który potrafi „kupić" po niskiej cenie. „Wiedza" ta zaprowadziła go aż na ławę oskarżonych.

Upłynęło pół roku, gdy Lerste ubrany w wspaniały garnitur oficera „Armii Zbawienia" w towarzystwie dwóch podoficerów tejże armii, wszedł do sklepu krawieckiego przy bulw. Rochechonarts 13 w Paryżu i zażądał 180 garniturów, dla ubogich jak mówił. Otrzymawszy żądany towar zapłacił za niego czekiem 32.000 franków, który rzekomo pochodził z centralnej kasy „Armii Zbawienia" w Londynie. Dopiero gdy „pan kapitan" ze swą świtą odjechał, wywożąc ze sklepu ubrania, przekonano się, że czek był tak samo fałszywy jak „kapitan" i jego „świta".

W kilka dni później taką samą skargę złożył w policji krawiec z ul. Roi de Sicile, u którego „pan kapitan" kupił 485 marynarek oraz 536 spodni roboczych przeznaczonych dla Hiszpanii republikańskiej i przed płaceniem czekiem dodał: „Proszę oto czek na 31.800 franków z sekcji Pantin" krawiec przekonał się, że oszust podał mu... cmentarz Pantin, a czek był fałszywy.



Nowa linia lotnicza Warszawa — Rzym



W Pałacu Chigi w Rzymie odbyło się podpisanie konwencji lotniczej między Polską a Italią, na mocy której Polskie Linie Lotnicze „Lot" wspólnie z Włoskim Towarzystwem Lotniczym „Ala Littoria" uruchomią komunikację powietrzną z Warszawy do Rzymu przez Budapeszt, Zagrzeb, Wenecję. Z ramienia Polski konwencję podpisał ambasador R.P. w Rzymie Wieniawa-Długoszowski, oraz wiceminister Komunikacji Bobkowski, zaś z ramienia rządu włoskiego sen. Giamini. Na podstawie tej konwencji zarządy obu linii lotniczych zawarły lotniczą umowę, dotyczącą szczegółów obsługi nowoutworzonej komunikacji powietrznej. Na zdjęciu: moment po podpisaniu konwencji lotniczej polsko-włoskiej. Stoją od lewej: wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski, ambasador R.P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski, senator Giamini, gen. Pellegrini, radca Racięski z Ministerstwa Komunikacji, i Naczelny Dyrektor Polskich Linii Lotniczych „Lot" mjr Makowski.

Maria Szelechow

Pierścień GRZECHU

Powieść 36

Raptem przerażony, zatrzymał motocykl:

— O Boże wielki, co to?

Strzaskane żółte auto u podnóża skały, jedno koło *wisi nad rowem, drugie odpadło i leży obok... Jak szalo*ny rzucił się do auta, z przerażeniem myśląc, że w jego szczątkach.... Lecz nie znalazł nikogo — maszyna rozbita, lecz ofiar katastrofy nie widać... Eryk dygotał cały i rozglądał się wokół.

— Ona musi być tu gdzieś niedaleko, ale gdzie?..

— Boże, pomóż mi ją znaleźć — szeptał nieprzytomnie...

Nagle pod skałą zauważył jakąś szarą masę. Schylił się i podniósł marynarkę Pedra.

Dziki okrzyk rozpaczy i zgrozy wyrwał się z jego piersi: zalana krwią, blada i nieruchoma leżała Beata...

W nieludzkiej męce rzucił się przed nią na kolana.

— Beato najdroższa, czy słyszysz mnie? Przecież ty żyjesz?

Leżała nieruchomo, nie słyszała rozpaczliwych nawoływań Eryka.

— O ile nie wrócisz do życia i ja pójdę w twoje ślady... Nie mam po co żyć...

Płakał i tulił do serca jej zimne ręce. Nagle wydało mu się, iż poruszyła się lekko. Przyłożył ucho do jej piersi: wyczuł ledwo dostrzegalny oddech. Zerwał się z ziemi, wziął ją na ręce i przytulił do piersi.

— Żyjesz, jedyna. Muszę przywrócić ci zdrowie.

Zapomniawszy o motocyklu, wolno poszedł w stronę Anacapri ze swym najdroższym skarbem.

— Gdzie jest ten nędznik? Ach, gdybym go dostał w swoje ręce.

Niosąc ją na rękach, truchlał na myśl, że nie zdąży na czas dać jej pomoc i umrze, nie odzyskawszy przytomności.

Tak dotarł do najbliższego domku przedmieścia, gdzie poprosił młodą Włoszkę o chwilowe przyjęcie do siebie ofiary katastrofy samochodowej.

Widok okrwawionej nieprzytomnej Beaty przeraził wieśniaczkę.

— O Santa Madonna! Biedaczka! Co za nieszczęście! Czy chociaż żyje?

Podprowadziła Eryka do łóżka.

— Proszę ją tu położyć. Zaraz przemyję jej ranę, a pan niech biegnie po doktora, mieszka niedaleko, tam za rogiem, koło apteki. Każdy wskaże panu domek doktora Perini.

Młoda kobieta zakrzątnęła się koło Beaty, a Eryk pobiegł po doktora. Na szczęście zastał go w domu. Zabrał narzędzia chirurgiczne i podążył niezwłocznie ze zdenerwowanym Hammersteinem. Wkrótce byli na miejscu. Doktór schylił się nad chorą, drobiazgowo badając ranę na głowie.

— Jak to się stało? — zwrócił się do Eryka.

Ten w kilku słowach opowiedział o znalezieniu Beaty, nie wiedząc nic jednak o przebiegu katastrofy.

— Czy rana nie zagraża życiu? — z niepokojem zapytał lekarza.

Doktór odetchnął z ulgą:

— Chwała Bogu rana nie jest groźna, ale ogólny wstrząs i utrata krwi pozbawiły biedaczkę na dłuższy czas przytomności. Zaraz jednak sprobuję ją ocucić.

Z podręcznej apteczki wyjął lekarstwa i bandaże. Po opatrunku rozchylił blade ściśnięte usta Beaty i wlał w nie lekarstwo.

Eryk nie odrywał oczu od leżącej. Patrzył jak urzeczony na tę piękną, podobną do kamei twarz, owianą jakąś dziwną nieuchwytną tajemnicą.

Beata poruszyła się, cicho zajęczała i otworzyła swe przepaściste, teraz zamglone gorączką oczy. Usta jej poruszyły się w bezładnym szepcie, mówiła do kogoś prędkim urywanym głosem:

— Mamo... Igor... Kameę pochłonął Ren... Nikt jej nie znajdzie...

— Co ona mówi? — zaniepokoił się Eryk.

— Bredzi... Teraz zasypia... Niech śpi, sen przyniesie jej zdrowie — odpowiedział lekarz, badając puls.

— Nic strasznego. Gdy się obudzi, trzeba ją ostrożnie przenieść do domu. Ręczę, że za tydzień będzie zdrowa.

Eryk obrzucił doktora wdzięcznym spojrzeniem.

— Nigdy nie zapomnę pana dobroci.

— Ależ to tylko mój obowiązek.

Hammerstein wręczył lekarzowi honorarium i odprowadził go do drzwi, potem cichutko usiadł przy śpiącej Beacie. Coś tragicznego kryło się w zgięciu jej ciemnych brwi. Blade ściśnięte usta z cierpieniem opuściły się ku dołowi. Zdawało mu się, że przeżywa we śnie coś okropnie ciężkiego, co oddziela ją od niego nieprzebytym murem. Zwątpienie wpełzło mu w duszę.

— Czy na szczęście pokochałem tę cudną zagadkową dziewczynę, zesłaną mi przez los?

Nagle Beata westchnęła lekko i otworzyła oczy. Rozejrzała się ze zdumieniem i zatrzymała pytający wzrok na wpatrzony w nią Eryka. Zadrżał z radości i ukląkł przy jej łóżku.

— Obudziłaś się, ukochana — powiedział z bezgraniczną miłością.

Beata nie mogła się zorientować, w jaki sposób znalazła się w tym czystym pokoju i skąd się wziął tu Eryk. Podniosła rękę do obolałej głowy... i od razu uprzytomniła sobie wszystko: przejażdżkę z Pedro... pocałunek, katastrofę... Potem leżała gdzieś głęboko i dusiła się pod jakimś dławiącym ciężarem... Jak we mgle pamiętała ohydną twarz Argentyńczyka i ruch, kiedy ją przykrywał tym strasznym ciężarem... Nie rozumiała, co to było... Potem straciła przytomność... Miała koszmarny sen... Zdawało się jej, że widzi siebie nad Renem, ale zupełnie inną, o długich jasnych włosach, rzucając się ze skały Loreley do oświetlonej księżycem rzeki... Śniła się jej twarz hrabiego Igora — męża Zoi, czuła, jak obejmuje ją mocno i przytula do siebie, a ona broni się i odpycha go z rozpaczliwym wysiłkiem. Nagle twarz Igora miesza się z twarzą kobiety spotkanej przy tumie w Kolonii. Znów wszystko się miesza w jej myślach... dławi ją straszny koszmar... i nareszcie się budzi...

Co za szczęście, że to był tylko sen!.. Widzi przed sobą pełną miłości twarz Eryka. Nie analizuje, dlaczego jest tu obok niej i jak ją znalazł... Czuje się bezgranicznie szczęśliwa, że żyje, że jest kochana... Ogarnia ją fala tkliwości: Eryk, kochany Eryk. Jaki on męski i silny i dobry... Z nim spokojnie można iść w życie... on ją uchroni i ustrzeże od burz. Nieśmiało wyciągnęła rękę do jego pochylonej głowy i pogładziła pieszczotliwie niesforne miedziano-brązowe włosy:

— Eryku drogi, tak pragnę cię pokochać — szepnęła z czułością.

Nie odpowiedział nic, lecz w jego oczach wyczytała całą potężną jego miłość i oddanie...

Późnym wieczorem czarna limuzyna cicho zatrzymała się przed pensjonatem „Sole mio". Eryk wyniósł z auta osłabioną bladą Beatę z obandażowaną głową i przy pomocy szofera wniósł ją do hallu, gdzie po kolacji zebrali się wszyscy pensjonariusze. Na widok Eryka z Be[illegible] rzucili się ku nim. Zoja pierwsza znalazła się koło s[illegible] przyjaciółki.

— Mój Boże, co się jej stało — wykrzyknęła ze strachem.

Praktyczna pani Róża powiedziała stanowczo:

— Nie czas na rozmowy. Trzeba ją w tej chwili położyć do łóżka. Pan Hammerstein później opowie nam, co się z nią stało.

Aresztowany demonstrant.



Policjant odprowadza londyńskiego bezrobotnego, który z grupą kolegów urządził głośną demonstrację na meczu drużyn Wesham i Tottenham, żądając zwiększenia zasiłków lub pracy.

ECHA ZE STOLICY
Życie Warszawy w kilku wierszach

W Warszawie ma stanąć pomnik ks. Ignacego Skorupki. Pomnik znajdować się będzie na głównej arterii łączącej Pragę z Warszawą, Starym Miastem i Zamkiem, tj. na szlaku wycieczek odbywanych ze wszystkich zakątków Rzplitej. Plac pod pomnik został uzyskany od władz m. st. Warszawy; plac przylega do kościoła św. Floriana i okazałej gotyckiej fasady nowozbudowanego szpitala na Pradze.

* * *

Kierownictwo budowy Dworca Głównego w Warszawie ogłosiło konkurs na zaprojektowanie dwóch wielkich kompozycyj malarskich na budującym się Dworcu Głównym — jednej o powierzchni 70 m kw. w poczekalni I i II klasy, drugiej o powierzchni 25 m kw. w barze.

* * *

Postulaty, wysuwane przez mieszkańców Ochoty, są w dalszym ciągu aktualne. Wymagają zabrukowania ul. Bateryjka, Częstochowska i pozostałe boczne ulice ul. Grójeckiej. Uporządkowania wymaga też Pl. Narutowicza w celu ułatwienia dojścia do tramwajów. Brak też jest zdrojów ulicznych. W wielu punktach dzielnicy czynne są jeszcze beczkowozy. Stan zaś sanitarny dzielnicy pogarsza brak kanalizacji i zaniedbanie domów.

* * *

Niedawno oddano do użytku nowe osiedle T.O.R. przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie, pozbawionej jednakże oświetlenia ulicznego. Oświetlenia wymagają poza tym ulice, wzdłuż których osiedle jest położone. Obecne ciemności nie podnoszą stanu bezpieczeństwa w nowym osiedlu, które jest już prawie w całości zamieszkałe.

* * *

Niektóre większe miasta Europy wprowadziły dla wygody pasażerów bilety tramwajowe ważne przez cały dzień na wszystkie linie. Bilety te są szczególnie wygodne dla przybyszów, którzy, nie znając miasta i rozkładu linii tramwajowych, jadą często niewłaściwą trasą, względnie odbywają podróże tramwajami wielokrotnie w ciągu dnia. Wprowadzenie tego rodzaju biletów również w Warszawie, przynajmniej tytułem próby, byłoby bardzo pożądane. Dawałyby one prawo do przejazdu w danym dniu dowolną ilość razy wszystkimi liniami tramwajowymi i autobusami. Bilety takie oddałyby niemałą przysługę gościom zwiedzającym Warszawę.

* * *

Na posiedzeniu Stołecznego Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej stwierdzono, że „Pomoc Zimowa" przyznała na dożywianie młodzieży akademickiej środowiska warszawskiego — 350.000 złotych, wobec czego obecnie udzielana w niedostatecznych rozmiarach pomoc w tej dziedzinie będzie zwiększona trzykrotnie.

* * *

W roku bieżącym obszar Warszawy, dzięki przyłączeniu gmin podmiejskich, zwiększył się o około 1680 ha i osiągnął powierzchnię przeszło 141 kilometrów kwadratowych. Najdalej położone punkty graniczne stolicy znajdują się: na północy przy ul. Białołęckiej, na południu przy szosie Puławskiej, na wschodzie przy kolonii Kawęczyn i na zachodzie na Woli pod Włochami. Największe odległości w linii prostej w granicach obecnych Wielkiej Warszawy wynoszą: w kierunku z północy na południe 17 km i ze wschodu na zachód — 14 km. Obwód Warszawy wynosi około 63 km.

Krateczki

WYRWANA TOREBKA
WYSTĘP JANKLA.

Człowiek jest dziwne zwierzę. Nie przywiązuje się tak silnie do ludzi, do żony nawet, jak potrafi się przywiązać do przedmiotu martwego. Mam, naturalnie, na myśli sir Chamberlaina i jego nieśmiertelny parasol. Zastanawia mnie wprawdzie, co robi Chamberlain, gdy mu się parasol podrze: czy daje go do reperacji, czy też kupuje nowy, nie chcąc chodzić w połatanym. Bo, ostatecznie, jaki jest najdłuższy nawet, wiek parasola? Rok, dwa, pięć?

Ale nie o to chodzi, lecz o przywiązanie człowieka do przedmiotów martwych. Znam, poza Chamberlainem, innych jeszcze ludzi, którzy przywiązują się niesłychanie silnie do przedmiotów martwych. Mam jednego znajomego, który tak silnie przywiązał się do swego portfelu, że nigdy i pod żadnym pozorem nie wyjmie z kieszeni swego starego (ale dobrze wypchanego!) portfelu w obecności przyjaciół. Już taki jest o niego zazdrosny.

Przywiązanie do przedmiotów martwych jest niewątpliwie jedną z form manii prześladowczych. A mania prześladowcza, to ostatecznie jedna z form chorób umysłowych.

Przywiązanie człowieka do przedmiotów martwych przybiera czasami formy makabryczne. Czytałem kiedyś o człowieku, który trzymał w domu, zamknięte w ciągu całego roku zwłoki swojej martwej żony. Tak się do niej, biedaczek, przywiązał! Inny znowu, też mój znajomy, pożyczył sobie kiedyś ode mnie smoking. Tylko na jeden wieczór. Ale zapalił się do niego niesłychanie, nabrał dziwnej sympatii i do dzisiejszego dnia smokinga odebrać nie mogę.

Inny mój przyjaciel przywiązał się wściekle do cudzej żony i... Przepraszam. Żona, nawet cudza, to nie jest przedmiot martwy. Co innego własna.

Jak widać, człowiek ma dziwne manie. Przywiązuje się do parasola, do portfelu, smokinga i nieboszczki. Znacznie silniej niż do przyjaciół. Żeby bowiem zatrzymać smoking, mój przyjaciel zerwał ze mną wszelkie stosunki i udaje obecnie, że mnie w ogóle nie zna i nigdy nie znał.

Ale człowiek już taki jest. Woli przedmioty martwe, ale wartościowe, niż żywe, ale mniej wartościowe. Bo, między nami mówiąc, cóż to jest przyjaźń? Nawet tak zwana „męska", solidna przyjaźń między dwoma ludźmi od dziecka, od ławy szkolnej. Dopóki warunki składają się pomyślnie, przyjaźń trwa. Ale wystarczy pierwsze lepsze, często niezbyt nawet interesujące, dziewczę, do której przypadkiem obydwaj się zapalą, a już przyjaźń diabli biorą. Jeżeli z dwóch przyjaciół jeden otrzyma lepszą posadę, czy wygra na loterii, czy w inny jakiś sposób powiedzie mu się w życiu lepiej, niż jego przyjacielowi, a już po przyjaźni. Bowiem zawiść i zazdrość, to — jak się okazuje — jedyne silne i nieprzemijające uczucia, do jakich człowiek jest zdolny.

Ponieważ jednak temat zaczyna się robić smętny i ponurawy, skończmy z nim. Zwłaszcza, że czeka na swoją kolej:

ZŁODZIEJASZEK.

Jankiel Bromfeld uparł się, że będzie żył wyłącznie ze złodziejstwa i słowa konsekwentnie dotrzymuje. Jankiel to człowiek jak widać, o żelaznej woli. Raz powiedział, że jego specjalność, to wyrywanie sakiewek i... wyrywa. Czasem udaje mu się, czasem nie — ale nic nie jest w stanie zniechęcić go do umiłowanego zajęcia.

Ostatnio Jankiel na ulicy Nowomiejskiej upatrzył sobie Marię Wysocką, której sakiewka sprawiała wyjątkowo solidne i budzące zaufanie wrażenie. Sakiewka wyglądała nobliwie. Już z daleka wyczuć można było, że zawiera pokaźną ilość banknotów, nie licząc bilonu. Tę sakiewkę właśnie Jankiel postanowił zdobyć. Zbliżył się w tym celu do Wysockiej, w odpowiednim momencie szarpnął za sakiewkę, wyrwał ją, zaczął wiać i — został złapany.

Sąd Grodzki skazał Jankla Bromfelda na rok więzienia.

Jerzy Krzecki.



Prowokacyjny występ dwóch pacjentów.
ZNISZCZONE FIGURY I KRUCYFIKS.

Z Wodzisławia donoszą:

Jacyś sprawcy dokonali złośliwego rozbicia figur Matki Boskiej i św. Bernadetty, znajdujących się w grocie kamiennej obok głównego budynku Lecznicy Spółki Brackiej w Wodzisławiu. Nadto połamano dwa świeczniki znajdujące się w tej grocie.

Ci sami sprawcy wyrzucili z pokoju znajdującego się na drugim piętrze lecznicy krucyfiks drewniany, który przy upadku na ziemię połamał się.

Powiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenia, w toku których ustalono, że czynu tego dopuścili się niejacy M. i K., którzy przebywali na kuracji w lecznicy.

Profanacja ta spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem społeczeństwa wodzisławskiego.

Cerę piękną i gładką uzyskasz pijąc wiosenny
SOK KWITNĄCEGO ŁOPIANU
Magistra Gobieca
SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA MIODOWA 14
SPRZEDAŻ APTEKI
Cena flakonu — zł 1.80


RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 25 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Audycja dla dzieci — z Katowic: 1. Rozwiązanie konkursu rysunkowego: „Jak to sobie wyobrażasz?" z dnia 17 grudnia 1938 r. 2. Nasz koncert: „Kulig"
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik południowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Dom i szkoła — gawęda
16.35 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera
17.00 Pierwsze walki Powstania Styczniowego — odczyt
17.15 Miliardy w odpadkach — pogadanka
17.25 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego
18.00 Audycja dla wsi
18.30 „Nasz język"
18.40 Czy potrzebne są stopnie w szkole? — dialog
19.00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru"
19.40 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego
21.30 Wieczór autorski Tadeusza Żeleńskiego-Boya
22.00 Muzyka taneczna z płyt
22.25 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Muzyka symfoniczna z płyt
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Gryzonie w naszym domu — pogadanka
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
18.30 Nasz język — pogadanka
22.00 Pogadanka aktualna
22.10 Koncert solistów
22.45 „Szkice" Marii Golasińskiej — recytacje prozy
23.05 Zakończenie audycyj

CZWARTEK, 26 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Marsze i walce koncertowe — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Rozmowa technika z młodzieżą
15.15 Kłopoty i rady: „Cyklamen więdnie" — dialog
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 O handlu zagranicznym — pogadanka dla młodzieży licealnej
16.40 Recital fortepianowy — ze Lwowa
17.00 Z doświadczeń i metod pracy społecznej — pogadanka
17.15 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry smyczkowej Związku Muzyków Chrześcijan — z Łodzi
18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej
18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — gawęda
19.00 „Wieczór Jana Straussa" — wykona orkiestra Rozgłośni Lwowskiej i in.
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, komunikat śniegowy (z Krakowa), wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Słuchowisko pt. „Zawisza Czarny" — dramat Juliusza Słowackiego — ze Lwowa
21.50 Muzyka taneczna
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, *komunikat meteorologiczny*
23.05—23.55 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna — płyty
11.25 Marsze i walce koncertowe — płyty
14.00 Muzyka z płyt
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
18.10 Muzyka z płyt
18.20 O wszystkim po troszku
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.00 Płynny owoc i wina krajowe — pogadanka
22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej
23.05 Zakończenie audycyj

Lekkomyślny robotnik
uśmiercił towarzysza pracy

Z Dębicy donoszą:

Straszny wypadek miał miejsce w trakcie pracy przy budowie szkoły mechanicznej w Dębicy. Mianowicie 17-letni robotnik, Władysław Marcinec, wziął do ręki przewód elektryczny, zakończony oprawką nieizolowaną do lampy. W tym momencie ktoś nieostrożnie włączył prąd wysokiego napięcia, który Marcińca uśmiercił na miejscu. Pod zarzutem lekkomyślnego włączenia prądu zatrzymano 20-letniego pracownika Leona Miazgę.

—oOo—

FIRMA i TOWAR,
które wstydzą się reklamy, nie zasługują na zaufanie

Zatelefonuj zaraz
Nr. 182-48 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Żurnale mód
JESIEŃ-ZIMA
poleca Biuro Dzienników „PROMIEN"
Łódź, Andrzeja 2 tel. 121-98

V. GRANDJEAN.

Wyznanie.

— Proszę pana — odezwała się pokojówka, po cichu uchylając drzwi — pani kazała przypomnieć, że dochodzi ósma. Pan się spóźni do ministerstwa.

— Dziękuję, Marcjanno, mam jeszcze trochę czasu.

Przysunął się bliżej do łóżka Piotrusia nie odrywając od niego pełnego trwogi spojrzenia. Dziecko niewątpliwie było ciężko chore. Rzucało się przez sen rozpalone i dyszało przyśpieszonym, rwącym i świszczącym oddechem.

Roucher'a zbudził przed szóstą atak straszliwego kaszlu, zerwał się z łóżka i od tej pory siedział przy malcu, nie mogąc odejść od rozdzierającego widoku.

Co kwadrans bez sekundy opóźnienia, dawał mu przepisaną łyżkę lekarstwa, ale miał wrażenie, że stan pogarsza się coraz bardziej.

Piotruś nie był do niego podobny. O ile radca był barczysty, dobrze zbudowany, nieco przyciężki, ciemnowłosy i czarnooki, o tyle chłopczyna jasny blondynek z szafirowymi źrenicami, był wątły, drobny i delikatny. Był żywym portretem zmarłego przed pięciu laty na gruźlicę Rolains'a, kuzyna Roucher'a, którego jego żona z zaparciem się siebie pielęgnowała w chorobie a śmierć przypłaciła rozstrojem nerwowym.

W krótki czas potem list, przeczytany przypadkiem, bezlitośnie odsłonił mężowi okropną prawdę: Piotruś był synem Rolains'a.

Cios był okrutny i pierwszym odruchem zdradzonego małżonka było wypędzić od siebie niewierną. Jednak przemyślawszy parę dni, po głębokich rozstrząsaniach, ucichł miotający nim gniew, ustępując uczuciu nadludzkiego niemal współczucia dla bezgranicznej rozpaczy Genowefy.

— Czy nie sam jestem winien nieszczęściu? — badał swoje sumienie. — Czy znając romantyczną naturę Genowefy i jej gotowość do poświęceń, powinienem był sprowadzać pod swój dach człowieka o nieprzepartym uroku i takiej urodzie?

W rezultacie Roucher przemilczał bolesną sprawę, a w szlachetności swojej potrafił nawet znajdować słowa ukojenia dla nieszczęsnej młodej kobiety.

Nigdy żadnym słowem nie zdradził się, że „wie". Nie sprzeciwiał się żałobie, w jakiej trwała ukochana żona. Udawał, że nie widzi jej ciemnych sukien i nie namawiał jej do bywania między ludźmi.

Natomiast łączył się z nią w coraz gorętszej, iście ojcowskiej miłości do dziecka.

Roucher był człowiekiem, nie aniołem. Z początku zaciskał pięści z nienawiści do małego intruza, który, nie mając po temu prawa, wkradł się do jego domu, żądając od niego nie należnej mu opieki i troskliwości. Lecz powoli niechęć słabła. Wdzięk niewinnego i bezbronnego maleństwa chwycił go za serce. Żal mu było patrzeć na ufnie wyciągające się rączki mizernego dzieciątka.

Obecnie Piotruś kończył sześć lat, lecz wszystkie te dni były jednym ustawicznym wydzieraniem go czyhającej podstępnie gruźlicy. W czasie długich godzin walki wspólnie spędzonych w lęku o chłopczyka zatarł się żal i uraza do żony.

Genowefa zaś też zrozumiała, jakiego niezwykłej dobroci człowieka miała za męża i prawdziwa harmonia zapanowała odtąd między obojgiem.

Siedząc teraz u wezgłowia Piotrusia, Roucher przeżywał na nowo w myślach minioną przeszłość.

Dziecko, pół drzemiąc, zrywało się co chwila, majacząc w gorączce, a ostry gwałtowny kaszel wstrząsał drobnym jego ciałkiem.

— Doktora nie można się dziś doczekać — zniecierpliwił się nagle radca, spojrzawszy na zegarek — a tak bardzo chciałem z nim pomówić przed wyjściem!

— Trudno! — wstał po chwili. — Muszę iść. Genowefa go przyjmie i powie, musi powiedzieć wszystko.

W tym momencie rozległ się nowy atak kaszlu, gwałtowniejszy od poprzednich.

Matka, narzuciwszy w pośpiechu szlafrok, przybiegła z rozwianymi włosami.

— Jak to? — zdziwiła się na widok męża. — Jak to? Jeszcze jesteś w domu?

— Nie mogłem wyjść. Boję się o Piotrusia.

Genowefa podeszła do łóżeczka.

— Czy sądzisz, że jest gorzej? — szepnęła z rozpaczą.

— Zdaje mi się, że tak. Zatelefonowałem nawet po doktora Bertemps'a. Nasz poczciwy Fretot, serdecznie oddany przyjaciel, nie może mieć urazy, że zasięgniemy także rady wielkiego specjalisty. Będzie tu za chwilę. Chciałem koniecznie go się doczekać, ale o dziewiątej mam konferencję, obecność moja jest konieczna, a przy tym stałem się strasznie niepunktualny w ostatnich czasach i nie chciałbym się narazić na wymówkę.

— A więc idź już, idź, mój drogi. Przecież ja z Bertemps'em pomówię, potrafię równie dobrze, jak ty, dać mu wszelkie wyjaśnienia. Po jego wyjściu zaraz ci zatelefonuję, co powiedział i co zalecił. Ale naprawdę idź, strasznie jest późno!

Roucher, ociągając się, wstał z miejsca.

— Masz rację — objął żonę ramieniem. — Muszę robić, co do mnie należy.

Wziął ze stołu wypchaną papierami tekę i biorąc Genowefę za rękę, dodał z ciężkim westchnieniem:

— Pamiętaj, opowiedz szczegółowo o wszystkich fazach choroby, od samego początku...

— Bądź spokojny.

— Wymień lekarstwa, jakie były stosowane. Nie zapomnij o zeszłorocznym polepszeniu, z którego tacy byliśmy szczęśliwi, no i o nagłej recydywie po tej nieszczęsnej wyprawie do ogrodu Zoologicznego. Bądź jak najdokładniejsza, nie pomiń żadnego nawet pozornie błahego szczegółu. Bertemps zobaczy małego po raz pierwszy, nie zna jego organizmu i nic o nim nie wie. Czy mogę na ciebie liczyć?

— Czyż na równi z tobą nie leży mi na sercu zdrowie dziecka? Powtarzam ci, bądź spokojny.

Roucher włożył palto, ale trzymał w ręku kapelusz i stał bez ruchu, jak by przygwożdżony do miejsca tajemną siłą.

— Do widzenia! Na co czekasz jeszcze?

— Bo, widzisz... Genowefo... Trzeba by, trzeba by...

— Co takiego? Mów prędzej!

Wielkie krople potu wystąpiły mu na czoło. Nie śmiał podnieść oczu. Znać było, że toczył ciężką walkę wewnętrzną.

Wreszcie, przemógłszy się wielkim wysiłkiem, wyrzucił jednym tchem:

— Bo widzisz, zastanowiłem się. Nie można inaczej. Doktór musi wiedzieć, że... ojciec Piotrusia umarł na gruźlicę...

I nie oglądając się za siebie, radca Roucher zbiegł ze schodów.

Tł. Kw.

SPORT.

Czekamy tylko na śnieg!

Zagraniczne drużyny na zawodach F.I.S. w Zakopanem

Do zarządu PZN wpływają dalsze zgłoszenia imienne zagranicznych drużyn na zawody FIS w Zakopanem. Termin zgłoszeń imiennych upływa w nadchodzący piątek, i tegoż dnia wieczorem nastąpi losowanie numerów startowych dla zawodników we wszystkich konkurencjach FIS.

Podaliśmy już szereg imiennych zgłoszeń zagranicy. Obecnie podajemy skład reprezentacji Włoch, która przybędzie do Zakopanego 30-go bm. w następującym składzie:

Bieg na 18 km. Baur, Compagnoni Mario i Severino, Gaspard, Jammeron, Perenni, Confortola.

50 km — Demez, Scolet, Compagnoni Aristid i Confortola.

4x10 km — Baur — Compagnoni Severino, — Jammaron — Perenni.

Rezerwa — Gaspadr i Mario Compagnoni.

Kanadyjczycy przybędą w składzie następującym: Do biegu zjazdowego i slalomu — Cochard i Robinson Lukin.

Bieg zjazdowy i slalom pań — Marion *Miller.*

Kombinacja norweska — Cochard i Ro*binson.*

Kanadyjczycy przybędą do Zakopanego w dniu 6 lutego.

Rumunia zgłosiła 4-ch zawodników wyłącznie do kombinacji alpejskiej: Ciocoiu Jon, Kovacsy, Zacharias i Boerescu.

Niemcy nie nadesłali jeszcze innego zgłoszenia, wiadomo jednak, że obsadzą oni wszystkie konkurencje.

TRZY DNI WE LWOWIE

spotykać się będą polskie drużyny hokejowe

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie postanowiono, że finałowe rozgrywki o mistrzostwo hokejowe Polski odbędą się w dniach 28, 29 i 30 bm we Lwowie. Na mistrzostwa wyznaczono następujący skład sędziów: Kuchar, Sawaryn, Strzelecki, Zalewski, Drogier, Buchholz, Latacz, Foryś i Trytko. Organizatorem mistrzostw są lwowscy Czarni. Mecze odbywać się będą w godzinach od 16 do 20-ej. Bezpośrednio po mistrzostwach nastąpi wyjazd na mistrzostwa świata do Szwajcarii. Pozostałe mecze eliminacyjne Polonia — AZS Poznań i Warszawianka — Czarni Lwów odbędą się również we Lwowie, dnia 27 bm.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA Delegatów W. S. S.

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji ogólnopolska konferencja delegatów Wydziałów Spraw Sędziowskich P. Z. P. N.

Obrady rozpoczną się o godz. 10. Uchwały przesłane zostaną zarządowi PZPN w formie dezyderatów.

C. O. P. PIŁKARZY
Wnioski Zagłębia na Walne Zebranie P. Z. P. N.

Zagłębiowski PZPN zgłosił szereg wniosków na walne zebranie PZPN. M. in. zgłoszono wniosek o subwencję 2000 zł na akcję szkoleniową okręgu oraz wniosek o stworzenie Centralnego Okręgu Piłkarskiego, który objąłby podokręgi kielecki, radomski oraz miejscowości ciążące do nich.

SKŁAD POLSKI

na mistrzostwa hokejowe świata.

Polski Związek Hokeja na Lodzie ustalił następujący skład Polski na mistrzostwa hokejowe świata w Szwajcarii: Maciejko, Muszyński, Kasprzycki, Michalik, Werner, Metternich, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Ursoń, Burda, Jarecki, Przedpełski, Ciszewski i Andrzejewski.

LOTERIA OLIMPIJSKA.

Rząd Finlandii upoważnił fiński komitet olimpijski do zorganizowania loterii, dochody której przeznaczone będą na przygotowanie zawodników fińskich do igrzysk olimpijskich.

Wypuszczonych zostanie 200 000 biletów loteryjnych, w cenie 30 zł za los.

Sport w kilku słowach.

— Kontakt lekkoatletów Łodzi i Warszawy nawiązany meczem międzymiastowym, który odbył się w roku ubiegłym w Zgierzu, będzie utrzymany i w roku bieżącym. Mecz rewanżowy Łódź — Warszawa odbędzie się w Warszawie, przy czym Warszawa zaproponowała termin 27 sierpnia, który będzie najprawdopodobniej przez Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdzony. Niezależnie od meczu „letniego" zarząd ŁOZLA zwrócił się do Warszawy z propozycją rozegrania w marcu w Łodzi meczu w hali. W programie przewidziane są następujące konkurencje: biegi 30 mtr., 32 mtr przez płotki, sztafeta 3x1000 mtr, bieg 3 km, skoki wzwyż, w dal, o tyczce i trójskok; rzut kulą.

— Program zimowych mistrzostw lekkoatletycznych okręgu łódzkiego, które odbędą się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego w niedzielę dnia 5 lutego został ustalony następująco: konkurencje męskie: biegi: 30 m, 32 m, przez płotki, 600 m. Poza tym odbędzie się w parku bieg 6 km na przełaj. Skoki: wzwyż, w dal, o tyczce i trójskok. Sztafeta 3x1000 m. Konkurencje żeńskie: biegi: 30 m, i 32 m przez płotki, skoki: w dal i wzwyż; rzut kulą. Zawody rozpoczną się o godzinie 16-ej. Zgłoszenia zawodników do dnia 1 lutego włącznie przyjmuje sekretariat Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, Przędzalniana 68.

— Zapowiedziane na piątek 27 bm. zawody treningowe w hali sportowej zostały przez ŁOZLA ze względu na ćwiczenia przeciwlotniczo-gazowe odwołane.

— Drużyna hokejowa Union-Touringu reprezentować będzie okręg łódzki w rozgrywkach o wejście do Ligi hokejowej. Mistrzostwo łódzkiej klasy A zdobył co prawda ŁKS II, ponieważ jednak pierwsza drużyna ŁKS-u bierze udział w rozgrywkach ligowych, drużyna rezerwowa tego klubu może ubiegać się o awans do ligi.

— Drużyna hokejowa ŁKS-u, która została wyeliminowana z finałów, grać będzie o 5-te miejsce w tabeli ligowej wraz z Cracovią i klubami pokonanymi w zawodach: Polonia — AZS (Poznań) i Warszawianka — Czarni.

— Treningi Petkiewicza w Łodzi cieszą się wielką frekwencją ćwiczących. Do hali na ostatnią zaprawę przybywa ok. 80 zawodników. Ponad to grupa 30 lekkoatletów najbardziej zaawansowanych odbywa treningi pod kier. Petkiewicza w sali YMCA Pobyt trenera Petkiewicza potrwa w Łodzi do dnia 10 lutego.

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego odbędzie się w niedzielę, 19 lutego w sali ŁTK przy ul. Wólczańskiej 139.

— W sobotę 11 lutego odbędzie się o godzinie 20-ej w lokalu ŁTK uroczyste rozdanie nagród, zdobytych przez kolarzy w zawodach zorganizowanych w r. 1938 przez ŁOZK.

— Walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 15-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej.

— Ogłoszone zostały ostateczne wyniki dorocznego raidu automobilowego do Monte Carlo.

W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo odniosła załoga francuska Trevoux — Lesurque na Hotchkins, 2) Paul — Contet (Francja) na Delahaye, 3) Mutcaets na Fordzie.

W kategorii wozów o pojemności do 1500 ccm — 1) Goroni — S Carron (Francja) na Fiat 1100.

Z Polaków biorących udział w raidzie, najlepsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła osada Bellen — Pronaszko — 17-te miejsce, następnie Łubieński i Mazurek 28-me, Marek i Pajewski 31-sze, oraz Borowik i Wierzba 69-te.

W klasie wozów do 1500 ccm najlepsi z Polaków — Marek i Pajewski — 5-te miejsce, oraz Borowik i Wierzba 19-te.

Skrzynka do listów

POD ADRESEM WŁADZ POCZTOWYCH.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie mojego listu.

Przedmieście Łodzi, Stare Rokicie, liczące około 5 tysięcy ludności, otrzymuje korespondencję z poczty Łódź — 3 co drugi, lub trzeci dzień, co często naraża odbiorców na straty i przykre konsekwencje.

Zawiadomienia o płatności weksli, o pogrzebach członków naszych rodzin, wreszcie dzienniki muszą być doręczone terminowo, gdyż tracą swą aktualność.

Rada gromadzka wsi interweniowała w tej sprawie u władz pocztowych, lecz bez pożądanego skutku.

Z poważaniem
J. Ostrowski
mieszkaniec Starego Rokicia.

Jasiński, Koziołek, Czortek...

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Węgrami

Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu PZB ustalony został następujący skład drużyny bokserskiej Polski na mecz z Węgrami.

Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Jako rezerwowi brani są pod uwagę: Lendzin, Sobkowiak, Skałecki, Ratajak, Lelewski, Szulczyński, Klimecki i Białkowski.

Zawody zostaną rozegrane w dn. 12 lutego w Poznaniu.

Polska ekipa jeździecka
na zawody międzynarodowe w Berlinie.

W dniach od 27 bm. do 5-go lutego odbędą się w berlińskiej Deutschlandhalle międzynarodowe zawody hippiczne, w których m. in. udział weźmie polska ekipa z grupy sportu konnego Centrum Wyszkolenia Kawalerii.

Skład naszej ekipy podajemy:

Rtm. Komorowski, rtm. Rylke, por. Skulicz, por. Pohorecki, por. Zelewski, kierownikiem ekipy będzie rtm. Szosland.

Jeźdźcy nasi zabierają następujące konie: Zbieg, Bohun, Bimbuś, Córa, Duncan, Arosa, Abd-el-Krim, Czujny, Branka, Wizja, Aresiti Astra.

TURNIEJ BOKSERSKI WAG CIĘŻKICH w Poznaniu.

Polski Związek Bokserski w poszukiwaniu pięściarzy wagi ciężkiej, brak których daje się silnie odczuwać w naszych drużynach, zamierza zorganizować w drugiej połowie lutego specjalny kilkutygodniowy obóz dla pięściarzy wagi ciężkiej z całej Polski.

W obozie będą mogli wziąć udział zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Koszty obozu pokryte będą z biletów wstępu na turniej, jaki zorganizowany zostanie po zakończeniu obozu.

Drugi dzień turnieju szkolnego piłki ręcznej.

W niedzielę, 27 stycznia, w sali YMCA rozegrane będą dalsze mecze o mistrzostwo szkół łódzkich męskich i żeńskich w piłce ręcznej. O godz. 11 rozpocznie się mecz między drużynami gimnazjów Piłsudskiego i Zgromadzenia Kupców. Spotkanie to jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem, gdyż „Piłsudczycy" są faworyzowani na mistrza. Następni przeciwnicy Gimn. Niemieckiego i gimn. Narutowicza reprezentują równy, ale wysoki poziom, mecz o godz. 11.30.

W siatkówce na pierwszy ogień pójdzie mecz między zespołami gimn. Skrzypkowskiej i gimn. Sczanieckiej (godz. 12).

O godz. 12.30 spotkają się drużyny wysokiej klasy w piłce siatkowej, mianowicie zeszłoroczny mistrz PSTP i gimn. Niemieckie.

W ostatnim meczu niedzielnego programu spotkają się gimn. Żeromskiego i gimn. Kopernika (godz. 13).

TOTALIZATOR PIŁKARSKI w Czechosłowacji.

Za przykładem szeregu państw czynione są obecnie w Czechosłowacji przygotowania celem wprowadzenia w nadchodzącym sezonie pieniężnych zakładów piłkarskich.

Instytucja totalizatora piłkarskiego nie nastręcza dla organizatorów żadnego ryzyka finansowego, może natomiast przynieść duże korzyści materialne zarówno państwu jak i związkom sportowym.

Przygotowania do wprowadzenia totalizatora piłkarskiego w Czechosłowacji są już na ukończeniu. Prawdopodobnie będzie on zorganizowany według systemu, stosowanego od lat w Szwecji.

DWA NOWE REKORDY ŚWIATA w strzelaniu.

Na zawodach strzeleckich w Wannsee zawodnik z Norymbergii Karl Steigelmann ustanowił dwa rekordy światowe. W strzelaniu na 50 m z trzech pozycyj (leżącej, klęczącej i stojącej) uzyskał on wynik 1166 pkt. na 1200 możliwych. Wynik ten jest lepszy o 1 pkt od rekordu świata, będącego w posiadaniu tego samego zawodnika. Wynik uzyskany w pozycji leżącej — 388 pkt., jest również lepszy o 1 pkt. od rekordu świata Francuza Ouranda.

1500 złotych dała zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą.

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Wojewódzkiego Komitetu Dnia Polaka z Zagranicy i zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Porządek dzienny obrad wypełniła prelekcja wiceprezydenta m. Łodzi A. Pączka o Polonii zagranicznej oraz sprawy organizacyjne.

* * *

Sekcja imprezowa przy Wojewódzkim Komitecie Dnia Polaka z Zagr. i zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagr. pod przewodnictwem p. inż. Kiełbasińskiej I. zorganizowała w dniach 21 i 22 bm. zbiórkę pieniężną w lokalach zamkniętych.

Społeczeństwo łódzkie wykazało dużą ofiarność i zrozumienie dla spraw szkolnictwa polskiego zagranicą, czego dowodem są uzyskane wyniki z kwesty. Łączna suma uzyskana drogą zbiórki wynosi zł. 1.500.

Wojewódzki Komitet Dnia Polaka z Zagranicy i zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagr., tą drogą składa podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarą czy pracą przyczynili się do podniesienia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagr., w pierwszym zaś rzędzie kwestarkom, których praca wydała tak obfite plony.

PRZED POWOŁANIEM KOMISJI NARODOWEJ
na Światowy Kongres Oszczędnościowy.

W Krakowie odbyło się czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

Posiedzeniu przewodniczył prezes dr Henryk Gruber.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

KONKURS DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Polska Liga Przeciwalkoholowa, Poznań, ul. Podgórna 12b, chcąc jak najbardziej spopularyzować ideę trzeźwości wśród młodzieży szkolnej, ogłasza w związku z 13-tym Tygodniem Propagandy Trzeźwości, który odbywa się w czasie od 1—8 lutego 1939, — konkurs wśród młodzieży wszelkich typów szkół na terenie całej Rzeczypospolitej na najlepiej opracowany temat: „Trzeźwość obywatel podstawą obronności Państwa". Jest to hasło Tygodnia na rok 1939. Najlepszych 20 prac będzie nagrodzonych wspaniałymi nagrodami książkowymi, przyznana się również szereg abonamentów czasopisma „Przyjaciel Trzeźwości".

Prace należy nadsyłać do 15 marca 1939 pod adresem: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Poznań, ul. Podgórna 12b, podając imię, nazwisko, szkołę, klasę oraz dokładny adres prywatny.

HASŁEM TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU.

Hasłem w tegorocznym karnawale: „Łódź swoim Harcerzom" Odzew: „Stawimy się wszyscy".

A więc do zobaczenia w dniu 1-szym lutego w salonach Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 o godz. 22.

Ze szkoły rysunku i malarstwa Szczepana Andrzejewskiego.

W szkole rysunku i malarstwa Szczepana Andrzejewskiego, Piotrkowska 163, róg Bandurskiego odbywają się codziennie zapisy na drugie półrocze.

Czynne są kursy rysunkowo-malarskie: przygotowawczy, portretowy, aktowy i zdobniczy.

Opłaty dla niezamożnych zniżone. Szkoła wydaje legitymacje zniżkowe na przejazdy kolejami państwowymi.

50-lecie kapłaństwa obchodzi 4-ch księży

W roku bież. 50-lecie kapłaństwa obchodzi czterech kapłanów diecezji łódzkiej, a mianowicie: ks. Stanisław Sieciński kanonik Kapituły Katedralnej i sędzia prosynodalny; honorowi kanonicy Kapituły Katedralnej: ks. Adam Wolski, proboszcz parafii Jeżów i ks. Herman von Szmidt, proboszcz parafii Witonia oraz ks. Ludwik Chyłkowski, kapelan szpitala w Kochanówce, odznaczony rokietą i mantoletem.

Czcigodni Jubilaci opromienieni czynami zasług dla Kościoła i społeczeństwa, cieszą się wielkim poważaniem wśród ogółu.

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15.)

Dziś w środę i w czwartek o 8.30 w., wyborna sztuka Adlera i Perutza „Jutro niedziela" która dzięki swoim walorom scenicznym zdobyła sobie zasłużone powodzenie. W rolach ważniejszych żywe oklaski zbierają. Biesiadecki, Mroziński, Żeromska, Malinowski, Siezieniewski i inni. Reżyseria dyr. H. Morycińskiego.

Dziś w środę o 4-ej pp. wspaniałe orcydzieło Słowackiego „Kordian"; w inscenizacji Leona Schillera a z Br. Dąbrowskim w roli tytułowej. Przedstawienie szkolne abonamentowe.

TEATR POLSKI (Cegielniana 27.)

Dziś i codziennie o godz. 8.30 w. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem psychologiczna sztuka Peyret Schappuis'a „Szaleństwo z Z. Życzkowską w roli głównej. W próbach pod reżyserią Wł. Krasnowieckiego najnowsza sztuka Gwojdzińskiego „Temperamenty".

„JAŚ I MAŁGOSIA" w TEATRZE POLSKIM

Niebywały sukces „Jasia i Małgosi" bajeczki granej niedawno w Teatrze Polskim, skłonił reżyserkę p. Ksenię Nikonoroff do powtórzenia tej wspaniałego widowiska w dniu 29 stycznia r.b. o godz. 12-ej w Teatrze Polskim ul. Cegielniana 27.

Bilety w cenie od 54 gr. do nabycia w kasie teatralnej „Orbisu".

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 24 stycznia.

NOWY JORK: loco 9.03, luty 8.41, marzec 8.43, kwiecień 8.29, maj 8.15, czerwiec 8.00, lipiec 7.85—7.86, sierpień 7.46, wrzesień 7.36, październik 7.36, listopad 7.35, grudzień 7.34, styczeń 7.34

LIVERPOOL: loco 5.14, styczeń 4.81, luty 4.79, marzec 4.78, kwiecień 4.76, maj 4.74, czerwiec 4.68, lipiec 4.63, sierpień 4.57, wrzesień 4.51, październik 4.46, listopad 4.47, grudzień 4.48, styczeń 4.48, luty 4.48, marzec 4.52

Egipska (Sakiell.): loco 7.24

BREMA: loco 9.98, marzec 9.11, maj 9.05, lipiec 9.04, październik 8.98, grudzień 9.00, styczeń 9.00

Waluty, dewizy i akcje

WAHANIA KURSÓW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Zainteresowanie papierami państwowymi było średnie, przy mocniejszej na ogół tendencji, odchylenia kursów były jednak stosunkowo nieznaczne.

Z premiówek Dolarówka podniosła się o 25 gr, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji obiegała po cenie niezmienionej, 2 emisja była droższa o 50 groszy a serie 1 i 2 emisji o 25 groszy na sztuce.

ŻYWE OBROTY LISTAMI ZASTAWNYMI.

Zmienna tendencja i dość ożywiony nastrój cechowały dział prywatnych papierów lokacyjnych. Ogółem ukazało się w oficjalnych transakcjach osiem gatunków listów.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie oraz 8-proc. Poż. Szkolna m. Warszawy 1925 r. odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie. 4 i pół proc. T.K.M. w Warszawie 1925 r. były tańsze o 2 proc., 5-proc. T.K.M. w Warszawie 1933 r. zwyżkowały o 0.25 proc., takież listy 1936 r. straciły 0.25 proc., a 8—9 s. 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. 0.50 procent.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 86.25, 1 emisji serie 92.25, 2 emisji 87.50, 2 emisji serie 93.25, Dolarowa 3 serii 43.00, Konsolidacyjna 1936 r. 67.00, Konwersyjna 1924 r. 69.75, Państw. Wewn. 1937 r. 65.75, 5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego ser. 1—2 81.00 5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego serii 3 81.00 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 81.00 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00 6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97.00 L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 63.50, T.K.M. w Warszawie 1925 r. 74.25, 1933 r. 73.75 (drobne), 1936 r. 72.50, m. Łodzi 1933 r. 65.50, Piotrkowskiego T.K.M. 1938 r. 60.50, Poż. Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8—9 s. 79.50, Poż. Szkolna m. Warszawy 1925 r. 79.75

ŻYWSZE OBROTY AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój bardziej ożywiony; w oficjalnych transakcjach zanotowano ogółem 12 gatunków papierów dywidendowych. Kursy kształtowały się niejednolicie.

Bank Polski 133.00, Bank Handlowy w Warszawie 59.50, Bank Zachodni 44.60, Leszczyński 115.00, Węgiel 33.75, Lilpop 93.50, Modrzejów 18.75, Norblin 104.00, Ostrowiec s. B 67.25, Starachowice 51.50, Żyrardów 61.50, Haberbusch 62.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 25.1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 22.25 — 22.75, pszenica jednolita 20.25 — 20.75, zbierana 19.75 — 20.25, żyto I standart 14.25 — 14.75, mąka pszenna wyciąg. 30-proc. 41.50 — 42.50, wyc. 35-proc. 39.50 — 41.50, gat. I 50-proc. 36.50 — 39.50, gat. I-A 65-proc. 35.00 — 36.50, gat. II-A 30-65-proc. 30.50 — 32.00, gat. III 65-70-proc. [illegible].50 — 21.50, pastewna 16.00 — 17.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 26.25 — 27.25, gat. I 55-proc. 24.75 — 25.25, mąka żytnia razowa 95-proc. 19.50 — 20.00

POZNAŃ, 25. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo . towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.25 — 18.75, żyto 14.15 — 14.40, mąka pszenna gat. I wyciąg. 35-proc. 35.75 — 37.75, gat. I 50-proc. 33.00 — 35.50, gat. I-A 65-proc. 30.25 — 32.75, gat. II 35—50-proc. 29.00 — 30.00, gat. III 65—70-proc. 18.00 — 19.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.25 — 26.00, gat. I-A 55-proc. 23.50 — 24.25

ŁÓDŹ, 25. 1. — Giełda zbożowa notuje za 100 kg: Mąka żytnia 30-proc. 27.50 — 28.50, gat. I 55-proc. 24.50 — 25.50. Reszta cen bez zmiany. —

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Purytanin
CORSO — Astrolog.
CAPITOL — Serce matki.
EUROPA: — Zwycięzcy żywiołu.
GRAND KINO — „Moi rodzice rozwodzą się".
IKAR: — I. Zawiniłam, II. rewia: Romantyczny Milioner.
METRO: — 4 córki.
MIMOZA: I. Córka Pocztmistrza; II. Pasażer na gapę.
OŚWIATOWE: — Huragan.
OAZA — Więzienie bez krat.
PALACE: — Miodowy miesiąc.
PRZEDWIOŚNIE:—Szalona Claudette
PALLADIUM — Świat mówi o nas.
RIALTO: — Powrót o świcie
RAKIETA: — Zakochana pani
STYLOWY — „Olimpiada" — „Święto piękna".
SŁOŃCE: — Huragan.
TON: — Modelka.
ZACHĘTA: — I. Książe i Żebrak; II. Pobrali się za wcześnie.

Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami, befsztyk z chrzanem i kartofelkami, kompot z suszonych śliwek.

WINSZUJEMY.

Jutro. Polikarpowi.
Wschód słońca 7.25.
Zachód słońca 16.13.
Długość dnia 8.38.
Przybyło dnia 1.16.
Tydzień 4.

Ludzie niskiego wzrostu robią nieraz świetną karierę.

Dygnitarze w „kieszonkowym wydaniu"

Znany angielski dziennikarz, Webb Miller, zanotował w swojej autobiografii anegdotę o kanclerzu Dollfusie, którą podajemy ku pokrzepieniu ludzi dotkniętych kompleksem niższości. Oczywiście, idzie tu o osobników małego wzrostu. Webb Miller nosił zawsze przy sobie papierośnicę, która mu służyła jednocześnie jako albumik do zbierania autografów. Wewnątrz papierośnicy wpisali mu się: Clemencau, Lloyd George, Pershing i inni sławni mężowie stanu. Kanclerz Dollfus również chętnie zgodził się umieścić w niej swój podpis, a chwyciwszy za ołówek, podpisał się wyjątkowo zamaszyście i efektownie, przy czym dodał z uśmiechem: „Jestem mały człowieczek, ale stawiam wielkie litery".

Dollfus miał wprawdzie tylko 4 stopy i 11 cali wysokości, mimo to osiągnął zawrotną karierę. Nigdy jednak nie przestał się dręczyć „swą małością". Przykro mu było, że jest niskiego wzrostu i pewnie dla tego choć sobie z tego sprawy nie zdawał, wyrobił sobie taki charakter pisma, jaki raczej by odpowiadał wielkoludowi.

Szczegół charakterystyczny — ludzie niskiego wzrostu robią nieraz świetną karierę, mają bowiem wszelkie dane, by zabłysnąć na szerszej arenie, a jedyną ich ujemną cechą bywa brak poczucia humoru.

Zdarza się niezmiernie rzadko, by człowiek niskiego wzrostu potrafił sam z siebie kpić i z pogodnym uśmiechem słuchać dowcipów na własny temat. Skoro jednak zdarzy się taki fenomen, sukces ma zapewniony. Jednym z takich małych ludzi do wielkich interesów, który — o dziwo! — posiada prawdziwy sense of humor, jest burmistrz Nowego Jorku, La Guardia. Wzrost posiada tak lilipuci, że siedząc na swym fotelu, nie sięga nogami do podłogi i huśta nimi zabawnie.

Zamiast nadrabiać miną i przyoblekać fizjognomię w wyraz powagi, nie licujący z powierzchownością, sam żartuje ze swych krótkich nóg i nieproporcjonalnie dużej głowy. Powiada z rozbrajającym uśmiechem, że dziś są w modzie kieszonkowe słowniki, maleńkie aparaty fotograficzne i mikroskopijne zegarki, dla czegożby więc natura nie miała produkować dygnitarzy w zmniejszonym formacie.

Główną wadą „małych ludzi" bywa to, że usiłują wmówić w otoczenie, że dorównują wzrostem wielkoludom. Sztukują sobie obuwie wysokimi obcasami, dźwigają głowę wysoko do góry. I jeszcze jedno — zwykle przemawiają głosem tubalnym i donośnym. Lubią też opowiadać niestworzone rzeczy o swych sukcesach erotycznych. Nieraz na jakimś balu, czy publicznym zebraniu pojawienie się fotografa wywołuje popłoch wśród małych ludzi. Przezornie usadawiają się na krzesłach w pierwszym rzędzie. Niektórzy niskiego wzrostu panowie przeżywają gwałtowne konflikty uczuciowe, czują bowiem tajemniczy pociąg do kobiet bardzo wysokich. Cierpią też męki, gdy się zaprzyjaźnią z wysokim mężczyzną, bo przykro im pokazywać się w jego towarzystwie na ulicy, czy w teatrze.

Wśród wielkich ludzi przeważa typ człowieka o niskim wzroście. Zarówno Napoleon, Michał Anioł, jak i Milton oraz Carnegie, nigdy sobie nie zaprzątali głowy tym że natura poskąpiła im kilku centymetrów. Właściwie mali ludzie powinni być wdzięczni naturze, gdyż w porównaniu z wielkoludami życie mają raczej ułatwione. Nigdy na przykład nie będą mieli kłopotu z łóżkiem, tak jak ludzie wysokiego wzrostu, którzy, nocując w obcych domach i hotelach, cierpią niekiedy męki na zbyt wąskich i krótkich łóżkach. Mały człowieczek zawsze łatwiej wydobędzie się z każdej opresji, wygrzebie się spod gruzów, zdoła prześlizgnąć się poprzez zasieki kolczastych drutów, ba, nawet się wydostanie przez ciasne okienko z płonącego okrętu.

Wszystkie towarzystwa ubezpieczeń specjalnymi względami otaczają klientów niedużego wzrostu. Na pociechę powinni pamiętać, że nawet Beethoven miał zaledwie 5 stóp i 4 cale wysokości, słynny poeta angielski, Keats, miał tylko 5 stóp. Fryderyk Wielki był małym człowieczkiem, Archimedes, Mozart, Linneusz, Balzac — wszyscy ci wybitni ludzie nie mogli się mierzyć z żadnym wysokopiennym — „przeciętniakiem".

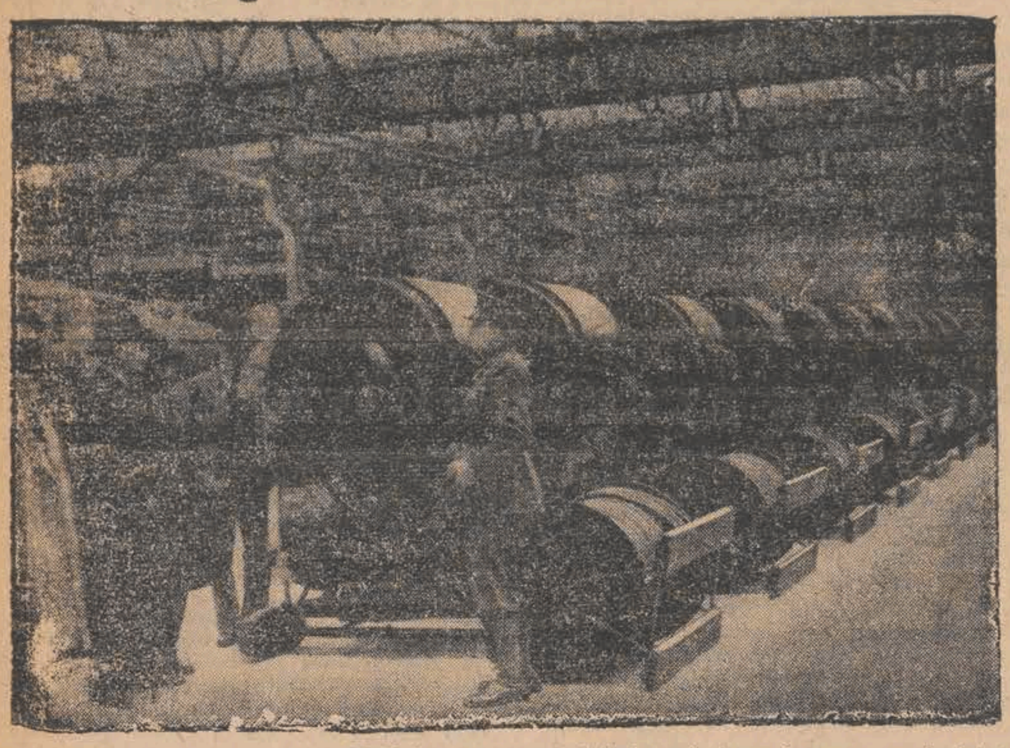
Filozof niemiecki z XIII wieku, Albertus Magnus, był tak maleńki, że gdy ucałował pantofel Papieża, Ojciec św. poprosił go, by już podniósł się z klęczek, bo wszystkim się zdawało, że gość nadal klęczy w pokornej postawie. Niech więc mali ludzie nie tracą nadziei.

POWITANIE CHLEBEM I SOLĄ.



Starym słowiańskim zwyczajem sędziwy wieśniak jugosłowiański powitał włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano chlebem i solą.

Obrona przeciwlotnicza w Anglii.



Brytyjski minister wojny Hore Belisha przeprowadził inspekcję obrony przeciwlotniczej w okolicy Essex. Na zdjęciu: minister ogląda reflektory pierwszego pułku obrony przeciwlotniczej w towarzystwie generała Marshall-Cornwall.

Ulgi dla nowożeńców.

Ułatwione podróże poślubne.

Znane są na całym świecie ulgi i atrakcje turystyczne, przewidziane specjalnie dla nowożeńców, przybywających na miodowe miesiące do Włoch. W ślad za słoneczną Italią idzie ostatnio Algier, gdzie władze francuskie rozwijają szeroką działalność w kierunku utworzenia z tego kraju wielkiego ośrodka turystyki międzynarodowej.

Począwszy od 1 stycznia rb. towarzystwa żeglugowe, obsługujące stale porty Algieru (np. Compagnie Generale Transatlantique i inne) przyznają młodym parom, jadącym w podróż poślubną do Algieru zniżkę w wysokości 35 procent w obie strony i takąż zniżkę przy transporcie ewentualnego samochodu. Warunkiem jest tylko, by wyjazd nastąpił najpóźniej do 30 dni po ślubie. Tej samej kategorii turystów przyznano ponadto przeszło 60 procentowej zniżki na kolejach algierskich, do czego dochodzą zwykłe zniżki dla turystów cudzoziemskich, przysługujące na kolejach we Francji oraz ulgowe ceny benzyny.

Trochę uśmiechu i dobrej woli

MOŻE OPROMIENIĆ SZARZYZNĘ ŻYCIA.

Najbardziej krótkim i wiele mówiącym jest zdanie: „Nie pójdę na zabawę, ponieważ nie mam się w co ubrać".

Nic tak łatwo nie przychodzi paniom, jak właśnie wypowiedzenie tego sakramentalnego zdania, które resztę rodziny może przyprawić o białą gorączkę. To nic, że w szafie wiszą suknie popołudniowe, wieczorowe i zeszłoroczna toaleta balowa — grunt, że pani jest przekonana, że nie ma się w co ubrać! A to jest przecież tragedia! Z tego powodu trzeba przystąpić do reorganizacji budżetu, starcia z małżonkiem gdyż na przyjęciu u państwa Iksińskich pani musi bezwzględnie ukazać się w eleganckiej toalecie, chociażby dlatego, aby paru życzliwym przyjaciółkom popsuć humor. To jest, niestety, myślą przewodnią wielu eleganckich pań, wybierających się na różnego rodzaju przyjęcia. Mało kto myśli o tym, że zabawi się dobrze, spotka znów grono miłych przyjaciół i odświeży dawne znajomości.

Może właśnie dlatego jest tak, że zanika u nas ta bezpośredniość, uprzejmość towarzyska i dobra rozmowa salonowa. Ludzie, szukając ułatwień, przerzucili życie towarzyskie do restauracji i dancingu. Idziemy po linii najmniejszego oporu — tracąc to, z czego Polacy byli słynni na całym świecie — gościnność i łatwość obejścia.

Doprawdy, dziwnym i niezrozumiałym jest ten stan rzeczy, że po tylu latach kryzysu nie potrafi jeszcze dużo osób przyzwyczaić się do złotego środka — a z jednej krańcowości popada w drugą. Albo żyje według starej maksymy: zastaw się i postaw się — lub też rezygnuje całkowicie z życia towarzyskiego. Przecież na skromnej herbatce w dobranym towarzystwie, szczery humor i dobra rozmowa mogą nam wyrobić lepszą opinię, aniżeli wystawna, nudnawa i pretensjonalna kolacja.

A że pani nie ma w co się ubrać, to na pewno przesada. Trochę dobrej woli, szczypta pomysłowości i gustu, a przytem mały nakład finansowy i toaleta jest gotowa. Zawsze pomocna przeróbka umożliwi nam odświeżenie zeszłorocznej sukni, i bez wstydu i zazdrości będzie pani ubrana ładniet i modnie.

A więc, jeśli tylko będziemy chciały, nasze samopoczucie, życie towarzyskie i strój — nie będą przedstawiały się tak tragicznie. Trzeba tylko trochę uśmiechu i dobrej woli.

———oOo———

PODSŁUCHANE

W SĄDZIE.

Przed sądem zeznaje jakiś starszy jegomość łysy, jak kolano.

— A kiedy zobaczyłem to — mówi — wszystkie włosy stanęły mi dęba na głowie...

— Przypominam panu — przerywa sędzia — zeznaje pan pod przysięgą i powinien pan mówić szczerą prawdę!

TAKSÓWKA W SZKOCJI.

W Londynie panuje tak gęsta mgła, że ruch uliczny prawie zamarł. Do szofera taksówki podchodzi jakiś Szkot.

— Pojedziemy na dworzec?

— Jeśli da mi pan dwa szylingi ponad taksę.

— Dlaczego?

— Muszę wynająć człowieka, któryby niósł przed autem latarnię.

— Nie potrzeba. Sam poniosę latarnię.

GUY de TÉRAMOND

SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść 72

Zaczekasz chyba dwa dni... mruknął Langman. — Trzeba przecież zawiadomić Natę. Nie jesteś tu chyba tak znów strasznie nieszczęśliwa?

— Jestem uwięziona! — szepnęła Cyganka. — Pan był dla mnie bardzo dobry, ale ja tęsknię za lasami, za łąkami... Umarłabym, gdybym musiała zostać tutaj dłużej....

— Czy wiesz, gdzie trzeba szukać ojca? — zapytał lekarz.

— My zawsze wiemy, gdzie możemy się odnaleźć! — odparła dziewczyna.

— W takim razie zawieziemy cię tam obaj z Floschem.

Gdy wyszła, Flosch wybuchnął śmiechem:

— Nie można powiedzieć, aby ta mała łatwo dawała się oswoić! Zresztą Marta ma rację. Niech żyje wolność! Ten stary Radlicz nie wie nawet, ilu ludzi w tej chwili uszczęśliwił. Nie mówiąc już o tym, że będę mógł się teraz całkowicie poświęcić swojej wielkiej aferze...

— Czy dobrze idzie? — zapytał Langman, który miał osobiste powody interesować się stanem finansów Flocha.

— Nie idzie, a pędzi! To coś wprost niezwykłego!.. Moja kombinacja staje się godna pióra mistrzów romansu. Ale jest diabło skomplikowana...

Langman rzucił mu pytające spojrzenie, a Flosch dalej żonglował tajemniczymi zwrotami:

— Czy znasz się na drzewach geneologicznych małopolskiej arystokracji? Czy znasz się na herbach? Czy skończyłeś prawo? Czy masz pojęcie o prawie spadkowym? Czy rozumiesz się na protestach, podatkach, sekwestrach i innych tego rodzaju rozkoszach? Czy potrafisz uwodzić trzydziestoletnią dziewicę? Czy umiesz opowiadać o Ameryce, o plantacjach ryżu, o obyczajach gangsterów? Nie? W takim razie pozwól, że będę nadal pracował w tej dziedzinie! Za trzy miesiące będę bogaczem!

I rozpromieniony i szczęśliwy, Flosch znów zniknął, chowając do kieszeni gazetę, z której dowiedział się o aresztowaniu nieszczęsnego Radlicza.

XXVII.

Panna Celina Leśniewska wróciła tymczasem do Andrzejowa, gdzie ostatnie wypadki spowodowały stugębną plotkę. W ciągu dwóch dni cała okolica podzieliła się na dwa obozy, z których jeden zawzięcie bronił praw panny Celiny, drugi zaś przepowiadał triumf Andrew Foxa, a zatem ruinę panny Leśniewskiej.

Pewna grupa zazdrośników wyrabiała już młodej dziedziczce fatalną opinię: bo jakże to, proszę państwa, panienka z dobrego domu, a przyjechała teraz z Warszawy i maluje się, jak jaka zawodowa kokietka!

— Czy pani sądzi, że to małżeństwo dojdzie do skutku? — pytała zazdrośnie jedna pani drugiej.

— Między nami mówiąc — odpowiadała kwaśnym tonem tamta — milionowy spadek staje się coraz bardziej problematyczny. Podobno pan Andrzej Leśniewski miał syna z pieprawego łoża!

— Co za ohyda!

Wśród tych plotek i ploteczek, o których zresztą nie miała najmniejszego pojęcia, panna Celina prowadziła w „Marysieńce" jeszcze bardziej, niż dotąd, monotonny żywot, gdyż nie brała już do ręki nawet skurzawki ani sekatora. Nie chciała kalać rąk, które całował uroczy Oktawian...

Regularnie co dwa dni Celina drżącą ręką brała list, przyniesiony przez listonosza. Hrabia Oktawian pisał na długim arkuszu, a każdą kopertę zdobiła korona hrabiowska. Instalacja mieszkania przy Alei Róż postępowała szybko naprzód. Stary hrabia, którego komplikacje spadkowe mogły zrazić, na szczęście dał się przekonać i nie stawiał żadnego oporu. W czasie swego pobytu w Niżinach syn wytłumaczył wszystko staruszkowi. Opowiadanie tak rozczuliło starego hrabiego, że zaraz wręczył Oktawianowi czek na urządzenie buduaru dla przyszłej żony. Celina nie chciała być dłużna, posłała więc narzeczonemu list z czekiem na urządzenie palarni!

Pewnego popołudnia dziewczyna, żyjąca wciąż jeszcze jak we śnie, spacerowała po ogrodzie, gdy usłyszała delikatny dzwonek u furtki. Stara Marianna wyszła widocznie po zakupy, gdyż nie otwierała przez dłuższą chwilę.

Po lekkim wahaniu panna Celina postanowiła sama otworzyć. Za furtką ujrzała starego, siwowłosego mężczyznę, nader skromnie odzianego, nie robiącego jednak wrażenia włóczęgi czy żebraka.

Panna Leśniewska zapytała grzecznie:

— Czego pan sobie życzy?

Starzec podniósł na nią oczy i odpowiedział pytaniem:

— Czy pani jest panną Celiną Leśniewską?

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Klaudiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

1.000.000 — 98632 (padł w C.O.P.-ie)
10.000 zł — 4941 7483 91820
25.000 zł — 117270 141704 95051
5.000 zł — 11493 82311 158331
2.000 zł — 40425 66139 78044 81940
3840 117384 118752 126353 148424
1000 zł — 31277 62515 65259 74260
76292 78138 79165 92341 100699 109328
115417 128193 130403 136619 153006
156100.

976 21051 114 276 697 737 75 84 919 22 22231 61 502 636 821 38 968 23066 95 242 353 35 440 96 604 898 947 24041 155 287 754 932 25240 46 66 370 469 629 62 822 65 86 26077 114 23 45 61 338 590 602 738 827 27113 25 55 325 86 617 846 955 28011 11 242 72 639 793 837 65 970 29122 257 34 446 551 654 722 992

30070 79 159 291 347 70 75 507 608 13 635 65 800 995 31091 113 51 303 472 572 74 91 750 52 831 964 88 32075 96 396 41 702 96 861 69 86 33015 44 77 93 165 332 425 605 25 850 34083 251 89 320 76 441 510 687 719 55 807 973 99 35204 7 466 520 778 821 24 66 68 900 36229 41 512 51 675 744 840 924 27 37263 460 77 536 98 872 38228 69 341 98 555 79 734 49 882 83 986 99 39046 108 44 64 72 271 669 694 886.

MILION zł. wygrasz kupując **LOS**
w szczęśliwej kolekturze
CWAJGH FTA centr Rzgowska 1 Oddział Plac Boernera 5 (Zielony Rynek)

PIERWSZE CIĄGNIENIE
WYGRANE po 250 zł.

70 161 653 835 943 78 97 1086 150 237 446 589 758 89 806 912 64 2066 119 26 343 461 536 653a 793 917 73 302 60 85 187 278 563 85 628 70 921 25 4021 73 173 248 61 67 87 308 77 99 5286 327 64 6031 216 66 325 33 97 422 54 3 543 80 689 99 706 845 80 7030 47 56 57 70 86 279 360 434 515 98 748 838 934 48 90 8017 76 86 101 55 278 442 651 720 28 85 826 80 9172 349 416 676 837 931 88.

10297 411 83 541 80 861 827 77 98 981 11033 276 425 828 12119 70 200 311 60 72 546 57 820 80 93 97 13019 360 533 802 63 917 14097 98 296 98 347 486 806 913 15 19 38 15044 70 307 16 457 59 511 84 86 697 8 982 16030 161 388 559 98 661 95 874 99 990 17030 186 388 548 649 786 863 92 909 18120 251 68 92 414 566 665 67 881 952 19076 220 37 309 68 76 529 669 705 20 24 859 932.

20157 63 96 27 69 467 82 539 634 716 827

BIURO PODRÓŻY ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel 101-01 266-50

Pociągi popularne na FIS
I) 9 do 13/II cena zł 29.90
II) 13 do 17/II cena zł 30.90
III) 17 do 20/II cena zł 30.90
Cena obejmuje noclegi w wagonach, przejazd w obie strony, 3 śnidaniaa i kolacje. Przy pociągu II i III bilet wstępu na zawody.

Wycieczka m/s Piłsudski
(Po słońce Południa)
7/4 do 30/4 Cena od zł 660,—

Pociąg popularny
do Zakopanego
z miejscami do leżenia Cena zł 18.30

40086 205 44 66 751 52 805 11 67 74 901 41017 5. 241 398 539 607 61 864 42024 183 274 356 96 88 721 85 855 978 43131 56 280 95 329 94 128 526 631 749 968 44225 352 451 515 18 52 89 629 724 825 45041 53 117 333 483 95 502 70. 58 61 918 46070 114 15 50 61 83 260 347 629 84 97 844 901 47157 247 377 407 11 92 660 87 48200 542 612 31 946 49234 383 93 452 61 600 84 866 68.

50622 165 285 31. 71 403 96 585 680 51011 161 81 85 94 372 543 678 713 70 876 94 91 97 903 52037 223 99 55 635 46 53 711 813 900 78 53127 238 92 376 470 706 833 61 54012 84 121 280 394 473 503 4 36 58 604 41 53 819 64 974 55073 182 220 374 94 469 76 586 679 87 739 91 814 970 56250 304 450 71 539 636 727 44 50 906 57026 116 83 364 414 546 7 671 90 884 975 58044 202 16 43 70 327 504 656 91 714 57 59095 139 215 861 919.

60614 40 62 790 840 33 911 25 61045 121 79 202 370 78 508 672 78 803 903 98 62290 460 511 83 826 051 85 63127 64 396 470 509 67 81 716 829 64087 91 225 64 89 478 692 812 943 87 65000 40 94 107 207 606 9 32 943 66016 183 220 52 54 331 94 401 6 47 540 48 51 73 95 661 781 808 15 35 71 67039 73 84 165 90 200 307 52 584 96 645 98 808 983 84 68083 88 119 26 70 216 35 434 82 623 705 39 78 69100 24 41 23 525 90 681 776 845.

70078 133 56 71 235 56 77 338 423 54 11 83 617 54 718 57 73 814 9 93 36 71313 47 46 542 63 68 859 952 86 7262 192 23 562 643 700 42 958 76 73058 68 259 98 303 498 627 703 998 74058 69 86 91 95 107 200 130 60 98 481 604 63 75 743 45 48 54 865 75182 22 85 575 70 27 59 937 76222 98 416 78 662 64 755 826 77001 126 221 75 319 554 68 666 70 716 884 85 91 905 78088 91 375 462 72 652 69 671 92 739 58 62 934 79085 89 128 33 274 4 368 483 516 72 721 32 34 981

80169 88 350 528 708 75 81097 128 230 59 98 91 375 88 442 72 516 52 82056 89 163 282 329 537 648 7 97 755 892 83038 51 80 227 318 406 57 89 560 612 82 793 93 84080 96 216 48 69 570 642 51 872 96 998 85186 252 479 789 826 86031 50 213 313 564 636 910 87091 728 526 701 941 58 88030 193 273 460 604 6 38 834 89049 110 268 89 93 390 683 998

90054 112 22 79 453 604 70 702 60 808 89 901 85 91193 286 91 322 412 32 570 921 83 92 82185 391 404 50 737 898 924 93359 807 70 94005 20 101 489 257 317 90 408 552 70 645 706 959 61 95025 39 45 115 202 306 32 462 86 537 41 460 783 96443 61 583 99 651 782 97035 141 83 487 772 813 43 977 98173 202 27 36 51 349 508 678 794

848 71 989 99335 52 94 447 758 93

100173 233 302 20 35 57 415 539 67 831 101005 83 106 541 78 685 779 913 102009 66 720 54 815 994 103063 168 224 93 365 97 519 791 866 68 97 991 14168 245 324 34 709 21 852 74 911 105047 137 301 26 714 54 689 823 106025 164 77 315 39 543 56 72 733 883 107018 172 308 53 412 562 91 915 108097 193 305 51 74 88 109025 52 70 81 143 525 607 73 761 838 980

110148 57 98 371 481 528 656 89 756 57 66 72 802 111088 98 161 207 69 620 843 910 112124 296 560 601 48 775 836 40 68 93 96 113088 203 13 619 44 702 96 969 115115 24 307 402 89 521 66 116035 3 41 741 65 97 854 97 117334 48 497 664 709 834 911 77 87 118075 123 43 46 89 358 449 509 21 762 801 10 119164 442 5665 792 819 94 923

120039 123 223 63 453 71 597 886 908 39 121 121008 62 352 524 59 628 718 890 92 904 5 122249 385 499 511 15 23 607 70 771 842 913 36 37 123091 281 96 340 60 93 466 5 609 683 124001 52 477 579 656 773 78 848 993 125053 63 146 226 506 65 604 807 46 75 126080 185 252 355 83 536 80 633 818 976 127135 212 331 45 68 547 544 791 833 128143 96 276 308 23 441 21 52 530 639 719 833 128143 96 276 308 23 411 21 52 530 639 719 12 41 803 129149 68 895 95 242 62 69 315 495 502 21 83 91 668 713 70 921

130085 135 218 325 97 625 47 700 313 831 67 131208 45 57 362 82 519 27 67 95 705 21 39 66 97 861 907 132003 39 128 88 217 57 309 55 77 737 875 133022 157 303 28 44 444 543 711 800 60 134021 89 138 291 357 454 543 659 85 724 135091 114 238 304 538 640 760 941 136057 111 14 37 260 69 312 30 57 579 82 612 52 876 137100 202 49 60 404 509 703 9 823 996 138023 112 14 22 25 99 245 54 431 516 37 700 64 890 139026 105 6 34 46 233 56 382 502 68 82 628 78 702 853.

140069 73 151 296 426 741 45 141149 54 68 202 12 47 395 467 75 811 24 62 964 142161 254 431 616 968 143109 41 211 62 336 81 498 574 772 78 85 86 144204 405 519 655 66 705 46 57 62 968 145263 69 359 413 36 81 723 45 146228 80 92 95 336 89 454 65 73 97 739 808 44 929 95 147013 18 38 160 267 307 544 623 794 813 148267 99 310 66 83 410 24 33 50 549 706 29 45 882 149081 103 466 614 714 848 63 988.

150138 89 209 71 902 22 151117 75 215 347 84 457 519 618 745 926 81 152013 18 113 32 224 39 46 54 318 98 481 709 80 153031 42 120 262 394 445 519 60 606 740 863 914 863 914 34 79 154044 215 482 523 793 857 155030 94 132 406 52 507 54 714 832 982 156155 66 97 373 458 78 593 632 796 820 157018 100 78 358 414 95 414 95 577 600 89 758 805 158293 455 571 707 74 86 96 889 918 159273 443 642 731 52 805 29.

DRUGIE CIĄGNIENIE.
złotych 500:

155 68 333 410 46 675 952 71 1168 95 574 761 802 25 71 937 2004 54 78 143 219 453 608 24 744 808 12 30 908 3011 44 119 40 81 463 72 524 993 4008 58 92 143 208 367 451 630 61 86 910 38 5000 4 376 419 22 44 674 85 810 978 6366 506 748 808 910 7009 395 436 583 607 76 797 98 872 89 8140 43 72 86 305 430 581 685 811 9009 17 298 324 419 98 660 98 842 939.

10111 399 530 91 715 874 11369 488 535 617 87 723 74 99 879 12018 63 633 713 825 99 13215 47 57 330 46 603 735 78 904 8 14014 20 42 222 48 74 451 613 67 720 53 15017 64 132 73 244 63 375 948 16079 482 535 61 865 991 17147 471 623 953 18140 47 429 64 570 77 84 778 99 903 75 19017 41 141 333 450 57 548 350 53.

20140 203 76 344 405 24 654 65 77 705 894 916 28 21036 337 596 792 858 22166 322 23 36 42 509 705 836 60 961 23029 32 52 105 213 87 354 483 680 726 824 24209 58 437 797 810 25239 53 352 405 678 713 804 924 26187 313 87 555 601 775 27263 332 587 825 27 28060 88 291 357 528 872 94 97 909 290001 209 324 82 785.

30308 497 515 47 896 31142 99 218 392 586 569 713 942 32063 518 896 33249 307 56 497 580 620 90 817 73 996 34242 537 751 39 993 35032 35 133 78 216 326 780 36072 127 206 47 378 413 57 811 37121 57 214 337 776 38024 280 312 654 713 40 869 99 937 46 63 39027 109 236 533 710 93 847 917 8 5

40103 10 437 502 624 714 60 926 96 41108 80 83 464 98 660 66 833 39 917 72 42056 402 84 829 945 43019 115 50 241 88 493 708 44037

151 496 710 893 909 52 45438 621 840 964 46147 202 611 35 732 857 47056 376 555 48356 422 59 606 11 796 879 958 49222 448 630 630 736 73 864 920

50071 142 234 561 605 65 861 51605 2 109 234 530 41 67 64 696 706 51110 234 69 614 69 720 99 899 903 70 53036 203 412 75 923 75 923 92 54053 72 341 65 466 512 649 87 727 801 29 934 47 67 92 55029 306 474 524 847 964 56122 248 426 62 503 5 606 22 858 66 929 57068 156 75 361 443 716 809 952 58262 544 75 59030 317 48 692 738 86 821

60170 238 433 61 519 92 663 978 61034 368 401 10 589 908 62108 224 503 63231 58 406 600 795 951 64030 359 65069 386 402 61 759 913 66034 430 40 682 741 76 83 813 64 76 67155 235 63 8 340 61 82 423 736 852 68037 113 258 372 409 689 945 69035 88 260 308 86 45 843

70027 274 82 547 633 763 71006 77 204 74 339 62 767 75 80 85 917 72233 429 63 620 813 16 33 47 73144 365 89 441 48 879 989 74164 456 59 598 600 75072 211 411 73 603 799 990 76066 508 742 881 82 978 77058 246 477 566 745 913 43 78622 29 45 746 874 92 79066 91 96 192 96 213 76 424 619 71 851 929 51

80178 293 448 657 87 960 81068 96 119 321 524 629 80 707 82113 30 306 584 99 773 805 83009 27 194 643 89 84135 66 519 44 94 662 763 99 959 85307 551 64 995 86068 108 83 264 368 432 59 779 802 965 71 87680 96 955 87 88450 56 680 759 94 986 89060 468 775 994

90041 66 86 182 291 332 475 508 38 682 781 91030 36 44 144 299 323 58 425 753 92082 343 76 943 71 93038 415 51 564 758 901 9 94324 98 433 584 663 726 59 95058 86 104 10 261 363 446 501 93 778 926 96331 411 57 593 603 97116 394 788 98307 9 665 809 973 85 99417 43 83 703 949

100158 331 436 98 640 68 101093 605 832 102179 212 335 408 26 580 800 938 60 103133 377 414 85 638 58 711 859 104423 502 817 105152 227 28 449 615 785 87 106046 217 416 69 548 619 824 107001 44 451 59 88 872 901 8 12 25 108030 196 550 695 820 60 109341 97 419 963

110028 53 103 254 80 546 735 878 111012 317 68 614 750 950 62 112005 338 70 488 546 92 705 854 113000 111 84 821 114048 263 84 328 542 49 815 115004 203 508 719 116107 31 48 96 316 29 73 402 21 57 537 687 808 951 117111 33 453 747 896 993 118010 488 698 119210 569 668 976

120359 95 461 567 693 851 65 90 948 121070 116 207 54 312 37 607 714 32 922 122089 126 387 411 501 29 87 635 700 75 123000 12 125 320 495 726 124113 70 369 514 730 51 974 125024 99 272 87 378 637 87 931 72 126393 656 726 981 127124 95 24 895 904 47 128801 970 1299227 72 426 38 46 92 653 8T31 85

130024 25 50 274 406 16 590 607 14 98 728 131011 178 522 775 76 824 132009 32 72 170 449 73 548 96 818 133332 408 659 722 841 75 935 134073 127 255 62 66 358 535 859 996 135103 81 86 576 87 609 46 59 709 136025 432 965 137079 188 300 52 491 907 138062 203 86 321 67 487 518 900 139091 99 103 285 564 794 906

140144 265 447 87 888 904 25 141162 91 337 91 403 685 857 71 918 97 142094 703 72 803 4 143042 55 282 309 477 790 994 144194 262 360 445 641 733 88 897 145140 51 70 372 468 572 89 731 832 934 146058 198 273 306 94 433 98 508 65 88 613 33 66 715 939 75 147034 92 113 425 94 619 873 148015 608 149291 338 425 503

150053 122 29 59 222 39 393 470 85 505 84 681 730 892 151093 180 444 510 873 953 69 152352 445 754 876 99 915 38 153005 578 83 630 154012 55 140 281 435 56 95 98 543 657 732 801 73 91 155001 196 225 321 538 683 765 909 156044 126 522 74 954 157041 51 257 383 456 535 705 999 158175 96 382 493 526 810 13 24 915 159014 24 256 362 89 466 539 705

Dodatkowe wygrane po 2.500 złotych.

47 197 623 906 1137 261 581 2480 3069 600 4381 5606 878 6490 969 7281 8266 385 468 594 10388 635 750 844 11011 12241 410 13468 14515 16139 498 678 845 17093 465 18872 19657 20373 21412 22044 459 941 23307 513 645 733 968 24146 378 762 801 25864 908 921 926 26342 27131 396 583 656 803 28342 922 956 29226 422 596 742

przy otyłości
POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOSZĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ALDOZA
MARKA OCHR.

30071 491 31172 386 706 821 32092 684 34352 35305 548 788 982 36414 941 37506 828 39631 40075 212 596 41009 309 474 42149 542 710 753 870 43162 879 44050 80 480 748 46457 924 47114 48364 440 604 687 49079 474 50408 447 801 52593 53333 335 684 54103 284 465 55941 705 980 56602 735 57056 401 564 911 58187 637 661 708 788 893 59124 423 734 998 60287 934 61018 237 727 893 62229 63803 64082 948 65365 517 744 755 986 66138 885 67707 68031 271 775 882 69098 485 70704 787 793 71127 310 456 798 72183 73557 950 74315 75767 808 76450 517 949 77232 586 741 862 78195 241 354 482 852 79532 616 697 995 80006 273 441 465 858 872 892 82391 547 761 83176 573 914 84081 222 85000 133 613 736 800 86028 39 88184 591 89492 90048 366 925 91586 367 92556 970 93506 509 707 94339 360 709 95099 96587 615 932 96756 829 99211 295 100269 101051 54 864 102201 603 760 884 103283 104756 942 105053 215 357 527 648 976 106506 758 905 108358 823 999 109127 700 701 819 111033 186 404 475 112259 784 113796 854 114603 116066 477 117718 118107 244 681 993 119014 135 537 701 120828 121474 490 907 937 122041 116 123059 275 879 124484 597 855 871 934 125054 190 966 126230 836 127023 33 75 715 805 128613 743 993 126230 835 127023 33 75 714 805 128613 743 993 580 133265 749 134043 315 443 634 676 702 135777 136005 202 322 836 137058 672 941 138587 139000 149 445 140229 235 537 637 141662 142089 170 526 541 643 143084 90 106 324 144092 406 822 145404 505 887 146372 671 147245 663 833 148249 883 947 150948 962 150107 482 151004 907 153461 559 640 670 844 922 154219 155048 275 977 156071 565 991 157295 602 697 997 158063 127 159037 381.

„OLLA" PRES.
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:
„OLLA"
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
PATENT FRANC. NR. 790.50?
PATENT AMER. NR. 1059.701

NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza Pomorska 12, W. Wagner i S-ka Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka Żeromskiego 37, Plac Boernera, Z. Gorczycki Przejazd 59, M. Epsztein Piotrkowska 225, Z. Szymański Przędzalniana 75.

32 wagony miodu
wyprodukowało w zeszłym roku Polesie

Dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym, na Polesiu rozwija się doskonale pszczelarstwo, które dla rolników-pszczelarzy jest poważnym źródłem dochodu.

Porównywując dane statystyczne z ostatnich lat, należy stwierdzić poważny wzrost uli w pasiekach polskich. I tak, gdy w r. 1935 było 15 636 uli ramowych, to w r. 1937 liczba tych uli wynosiła 18 671, przy czym stale zmniejsza się ilość tak zwanych kłód. Dowodzi to, że pszczelarze polescy zastosowują w swych pasiekach bardziej nowoczesne urządzenia. Ilość kłód w roku 1937 zmniejszyła się do 10 411 sztuk. Obecnie jest ich oczywiście znacznie mniej.

Pszczelarze polescy są zorganizowani w Zw. Pszczelarzy, istniejącym przy Poleskiej Izbie Rolniczej. Związek służy pomocą fachową oraz organizuje zbyt miodu. Na terenie Polesia istnieje 28 oddziałów przy czym każdy oddział liczy do 30 członków.

Produkcja miodu na podstawie posiadanych przez Zw. Pszczelarzy danych, przedstawiała się w latach ostatnich następująco: w r. 1935 ogólna produkcja miodu wynosiła 37 wagonów piętnastotonowych, w r. 1936 — 48 wagonów i w roku 1937 — z powodu panującej suszy produkcja spadła do 32 wagonów. Z liczby tej około 50 pct miodu spożyto na potrzeby własne, zaś resztę sprzedano na potrzeby rynków lokalnych i centralnych.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum, p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSZEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dni powszednie od g. 10—3, w niedziele i święta od g. 10—2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Piotrkowska 104 czynne codziennie od g. 10—3.

WYSTAWA ZW. ZAW. POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW W ŁODZI w lokalu IPS-u, Park Sienkiewicza.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA ENDEGO, Nawrot 8, tel. 153-55

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102
i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62

ZWIĄZEK REZERWISTÓW PRACUJE DLA PAŃSTWA.

Związek Rezerwistów zwraca się do wszystkich Obywateli, którzy jeszcze do Związku nie należą, jak również do tych młodych rezerwistów, którzy opuścili szeregi wojska, aby wstępowali do Związku Rezerwistów. Pamiętajcie, nie wolno wam chodzić luzem. Nie może rezerwista, który wrócił z wojska, gdzie szczytną pełnił służbę, zamknąć się w swojej izbie i machać ręką na wszystko co się koło niego dzieje.

Koła Związku Rezerwistów istnieją w każdej prawie gminie, w każdym mieście i miasteczku na terenie całego Państwa.

Zapisy przyjmuje kancelaria Związku Rezerwistów w Łodzi, ul. Strzelecka 28 oraz Koła na terenie Łodzi.

1 Koło, Łódź, ul. Gdańska 19; 2 — Kapliczna 16; 3 — Rokicińska 56; 4 — Limanowskiego 36; 7 — Jerzego 22; 8 — Piasta 5; 9 — Murarska 19; 10 — Przędzalniana 90; 13 — Pomorska 168; 18 — Kilińskiego 151; 23 Koło, Łódź, Marysin III, ul Konopnickiej 68.

BAL MASKOWY „UNION - TOURINGU".

W dniu 4 lutego w salach Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się tradycyjny bal maskowy Klubu Sportowego „Union-Touring". Przedsprzedaż biletów odbywa się już od dnia 25 stycznia br. w firmach Restel—Piotrkowska 103, Wistehube — Piotrkowska 173, Dietel — Andrzeja 43, Solid — Główna 52.

Tradycyjny bal maskowy „Union-Touringu" należy zawsze do najładniejszych zabaw łódzkiego karnawału.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

DOKTOR
Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
ŻWIRKI 1 c, tel. 128-75.
od 7 — 8 rano i od 5 — 8 wiecz.

Przychodnia Wenerologiczna
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9—21. Panie przyjm. lek.-kobieta.
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. Med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
ŚRÓDMIEJSKA 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—3 wiecz.

LECZNICA OMEGA GŁÓWNA 9, telef. 142-42.
lekarzy specjalistów, Porady, wizyty na miasto
Analizy, Rentgen, Kwarc, Gabinet Dentystyczny
czynna od 8-ej rano do 9 wieczór.

LECZNICA ze stałymi łóżkami dla chorych na **uszy, nos, gardło** i drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81)
9-2 r. p. 6.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny est Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań zdjęć. Wezwania na miasto.

Dr med **S. KRYNSKA**
Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 34, tel. 146-10,
Przyjmuje od g. 12—1 i od 3—4 po poł.

Dr Med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45.
Przyjmuje od 8 —2 i od 6 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 8 — 2 po poł.

DR. MED.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 99 tel. 213-66.
Przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 wiecz.

Dr ŁUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
6-go SIERPNIA 7, tel. 232-34.
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8. —

Dr HENRYKOWSKI
Specjal. chorób skórn. weneryczn. i seksualn.
UL. TRAUGUTTA 9 fr. I p. tel. 262-98.
przyjmuje od 8 — 11 r. i od 6 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 12.30 po poł.
Dla skórnie chorych g. ambulator. 10—11 i 5—6 w.

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9 — 12 w poł.

Dr. med LUBICZ
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
UL. PIŁSUDSKIEGO 69. tel. 143-12.
(róg Narutowicza)
przyjmuje od godz. 8—12, 13—3 i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11 rano.

Doktór **FELIKS SKUSIEWICZ**
choroby skórno - weneryczne
ANDRZEJA 11, tel. 137-43
Przyjmuje od g. 9 m. 30. do 11 rano i od 5 — 7 m. 30 wiecz.

Dr HELLER
Spec. chorób weneryczn., moczopłciowych i skórnych
TRAUGUTTA 8, tel. 179-89,
Przyjmuje od g. 8—11 i od 4—8 wiecz., w niedziele i święta od g. 10—12 w poł.

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89 (przy przyst. traw. pabianickich)
Dwa razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy. Otwarta od 11 do 8 w.

Dr. med.
Maria Frankiewiczowa
choroby kobiece i położnictwo,
SOSNOWA 32 (róg Napiórkowskiego)
Przyjmuje od 3—7, oprócz piątków. Tel. 269-64

Dr. Med.
NIEWIAŻSKI
spec. chor. wenerycz., skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
przyjmuje od 8 — 1 w poł. i od 5 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 1 w poł.

Dr ŁAGUNOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. (Gabinet roentgeno - światłoleczniczy)
POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 70, tel. 181-83.

PRZYBŁĄKAŁ się piesek czarny podpalany. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Piotrkowska 262, m. 9.

AGENTÓW z kaucją do ratalnej sprzedaży obrusów poszukujemy „Stambuł", Kościuszki 17.

Pociąg Popularny do **ZAKOPANEGO**
1 — 6 lutego zł 17.60
Zapisy i informacje:
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.
Dnia 28 lutego wagon sypialny
Łódź — Zakopane

PLATERY! PLATERY!
czyści najskuteczniej płyn LUNA!

NIECH PAN SIĘ PRZEKONA
tylko raz, a już zawsze będziesz używał mydło do golenia PIXIN.

PRZYBŁĄKAŁA się suka wyżeł, brązowa. Do odebrania za zwrotem kosztów. Łódź, Gmina Chojny, Parkowa Nr 16.

ZAGINĄŁ piesek ratlerek czarny, podpalany, odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Krośnieńska 10, m. 2.

ZAGUBIONY weksel in blanco na zł 300 — z wystawienia Władysława Olszewskiego ze Zgierza unieważniam, Jan Froncala.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Weterani 1863 roku u pani Marszałkowej Piłsudskiej.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła na herbatce weteranki i weteranów z 1863 roku, w towarzystwie członków Komitetu Opieki nad Weteranami. W herbat ce wziął również udział Marszałek Śmigły-Rydz. Na zdjęciu: Weterani w gościnie u Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Obok Pani Marszałkowej — siedzi Marszałek Śmigły-Rydz.

Po zamachu na syna premiera Chamberlaina.



Na zdjęciu syn premiera angielskiego Frank Chamberlain (na lewo), na którego w hotelu Tralee w Inrlandii dokonano zamachu bombowego. Zamach ten był dziełem t. zw. Irlandzkiej Armii Republikańskiej, której członkowie zorganizowali ostatnio szereg aktów terrorystycznych na terenie Wielkiej Brytanii.

Marsz na łyżwach.



Kadeci w St. Paul (St. Zj.) ćwiczą się w maszerowaniu na łyżwach, ale ćwiczenie to nie ma charakteru służbowego. Jest to jedynie przygotowanie do wielkiego karnawału na lodzie, urządzanego corocznie przez St. Thomas Colleges w St. Paul.

Nędza robotników rolnych w St. Zj.



W pobliżu miasta New Madrid (St. Zj.) setki robotników rolnych znalazło się bez dachu nad głową i żywności. Z rozmaitych rupieci i darowanych części starych namiotów utworzyli obóz, w którym jednak mróz i głód daje im się we znaki. Na zdjęciu: grupa dzieci tych bezrobotnych chroni się na skrzyniach i beczkach przed śniegiem i mrozem.

Mistrzyni tenisa



Amerykanka Wheeler uzyskała po zwycięstwie nad Węgierką Somogy tytuł mistrzyni tenisa na kortach krytych.

Przydał się



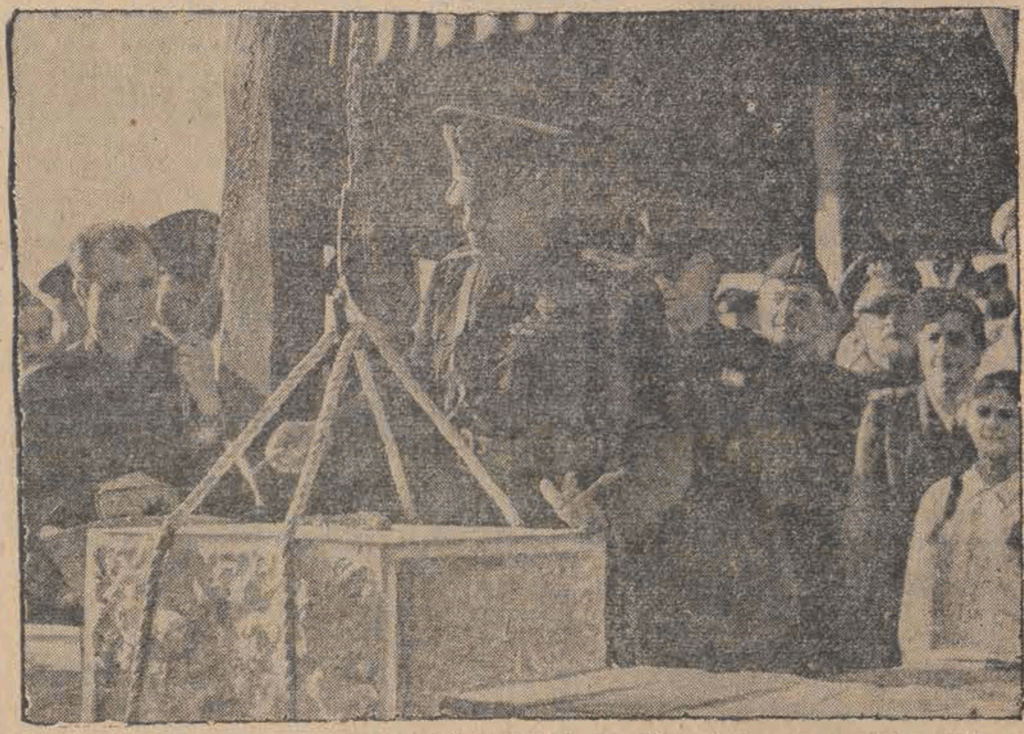
Kasjer: — Niech pan od razu zabierze też książki, jutro ma przyjść komisja rewizyjna.

Nowy rząd słowacki u prezydenta dr. H[illegible]chi.



Prezydent republiki czecho-słowackiej dr Hacha przyjął nowy rząd Słowacji, utworzony po zebraniu się w Bratisławie nowego sejmu słowackiego. Od lewej strony stoją: min. Vanco, min. Teplansky, prezydent dr Hacha, min. Durciansky, premier słowacki dr Tiso, min. Sivak i min. Pruzinsky.

Budowa nowej fabryki we Włoszech.



W nowowybudowanym niedawno mieście Guidonia, Mussolini wmurował kamień węgielny w fundamenty wielkiej fabryki cementu. Mussolini jak wiadomo przebywając przed wojną na wygnaniu w Szwajcarii pracował tam jako murarz i na zdjęciu widać, że nie zapomniał jeszcze władania kielnią: nakłada zaprawę z fachową dokładnością. Za Mussolinim stoi znany przemysłowiec Senator Luigi Agnelli wytwórca „Fiatów".

KLĘSKA POWODZI W ANGLII.



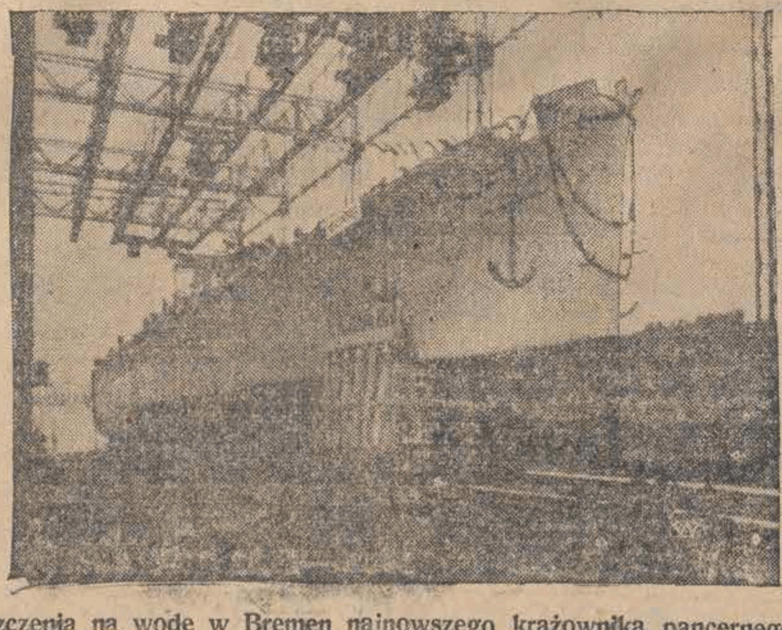
Po odwilży nawiedziły Anglię ulewne deszcze, które spowodowały wystąpienie rzek ze swych łożysk. Na zdjęciu widzimy powódź nad Tamizą w miejscowości Maidenhead.

Mistrzostwa Polski w siatkówce pań.



W Katowicach zostały rozegrane mistrzostwa Polski w siatkówce pań z udziałem 8-u drużyn z różnych miast Polski. Na zdjęciu — drużyna AZS (Warszawa), która zdobyła mistrzostwo Polski.

Morskie zbrojenia Niemiec.



Moment spuszczenia na wodę w Bremen najnowszego krążownika pancernego Niemiec, ochrzczonego mianem „Seydlitz" o pojemności 10.000 ton.